Nr. 201. We Lwowie, Sobota dnia 24. Czerwca 1871. **Rok X.**

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi codziennie o godz. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA	kwartalnie	3 złr. 75 centów
	miesięcznie	1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie	
w państwie Austrjackiem	5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej	4 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danji	6 „
„ Francji i Anglji	23 franków
„ Włoch	20 „
„ Belgji i Szwajcarji	18 „
„ Turcji i księstw Naddun.	17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczentowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od Administracji.

Szanownych prenumeratorów zapraszamy do wczesnego nadesłania prenumeraty na drugie półrocze lub na trzeci kwartał 1871.

Cena prenumeraty na *Gazetę Narodową* wraz z *Tygodnikiem Niedzielnym* z przesyłką pocztową:

rocznie	20 złr.	—	ct.
półrocznie	10 „	—	„
kwartalnie	5 „	—	„
miesięcznie	1 „	70	„

Ktoby z panów prenumeratorów życzył sobie oprócz jednego egzemplarza *Tygodnika niedzielnego* przy *Gazecie Narodowej* jeszcze drugi lub więcej egzemplarzy prenumerować, zapłaci kwartalnie po 35 ct. za jeden egzemplarz, i otrzymywać będzie pod osobnym adresem.

W miejscu bez *Tygodnika Niedzielnego*:

rocznie	15 złr.	—	ct.
półrocznie	7 „	50	„
kwartalnie	3 „	75	„
miesięcznie	1 „	30	„

Równocześnie z przedpłatą na *Gazetę Narodową* przysłać można przedpłatę:

Na *Chochlik*, tygodnik humorystyczny, ilustrowany, kwartalnie wraz z premią kwartalną 2 złr. 50 ct.

Na *Szczutka* rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 25 ct.

Zwracamy uwagę, iż daleko wygodniej, i po trzykroć taniej przesyłać można prenumeratę za przekazem pocztowym.

Telegramy Gazety Narodowej.

Tylko w jednej części wczorajszego wydania drukowane.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń 23. czerwca. Wczoraj wieczór Izba niższa Rady państwa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt do ustawy o zaprowadzeniu dziesiętnych miar i wag (francuzkich). Wniosek, żądający niemieckiej nomenklatury obok dziesiętnej (greckiej), upadł. Wniosek Chlumetzkiego, ażeby wolno było i do stycznia 1873 używać nowych wag i miar, przyjęto.

Poczem nastąpiła rozprawa jeneralna nad rządowym projektem do ustawy o podwyższeniu pokojowego stanu 25 pułków konnicy. Za wnioskiem większości komisji przemawiali sprawozdawca i br. Hackelberg. Za wnioskiem mniejszości: sprawozdowca mniejszości, dr. Smolka i hr. Kalnoki. Dr. Rechbauer postawił wniosek przejścia do porządku dziennego. Za tem przemawiają dr. Seidl i dr. Giskra. Dalszy ciąg rozpraw dzisiaj.

Wersal 22. czerwca. Przegląd wojsk ustanowiony na 25. bm. Dziennik urzędowy oświadcza, iż ogłoszone w Gaulois depesze Thiersa do Mac-Mahona są pofałszowane. Victor Lefranc nie udał się do Anglii.

Lwów d. 24. czerwca.

(Agitacja centralistów w Izbie panów. — Austrja a Moskwa. — Ludowa ustawa szkolna a Czesi.)

Centraliści zamyślili ostatnią swoją rezerwę wysunąć przeciw rządowi. W Izbie posłów już nie mają nic do szukania, żadnych zwycięztw, żadnych nawet wawrzynów osobistych — a zatem przenoszą akcję do Izby panów. W roku zeszłym Izba ta bywała jeszcze centralistyczniejszą od Izby posłów — obecnie rzecz się zmieniła. Upadek Karlosa i Antoniego Auerspergów przy wyborach z Izby panów do delegacyj był wskazówką, że wiatr w tej Izbie ogromnie się zmienił. Pomysł udzielenia Izbie panów adresu Izby posłów, został zaniechany; a jeżeli teraz poczęła sie agitacja, aby Izba panów przy sprawie budżetowej dała rządowi wotum nieufności, to jest to tylko ostatni nabój, który mają do rozporządzenia, a który zapewne tylko spali, ale nie wypali. A gdyby nawet wypalił, to celu chybi. Jak dzisiaj rzeczy stoją, nawet gdyby Izba panów dała wotum nieufności, a zatem cały już parlament austrjacki, to korona da taką samą odpowiedź jak na adres Herbstowski. Akcja, o której wspominamy, ma się wytoczyć w Izbie panów w poniedziałek. Jak nam donoszą, na wiadomość o tem cesarz wezwał do siebie hr. Hohenwarta, w skutek czego do wszystkich członków Izby panów, bądź na razie, bądź też systematycznie udziału w Izbie nie biorących, wyszło telegrafem zaproszenie, aby na poniedziałek przybyli do Izby. Przybędą nietylko arcybiskupi, ale podobno nawet panowie czescy, aby odbić zamach centralistów.

Delegacja węgierska postanowiła nie oglądać się na przedlitawską, uwinąć się coprędzej z budżetem, uchwalić ustawę i na razie z Wiednia wyjechać. Przedlitawski minister finansów zapewne wkrótce da wyjaśnienia, których ponownie domaga się finansowa komisja delegacji przedlitawskiej, a jakie węgierski minister dał już, bo mógł dać delegacji węgierskiej.

Dość zajmującem było posiedzenie finansowej komisji delegacji przedlitawskiej z d. 20. bm. Na wniosek Giskry rozpoczęto jeneralną dyskusję nad politycznem położeniem państwa. Giskra zapytał kanclerza, jakie jest w ogóle położenie polityczne, a mianowicie wobec Moskwy, gdyż na ostatniej sesji delegacyjnej wprawdzie nie kanclerz, ale z innej strony skreślono owe stosunki, jako będące tego rodzaju, że spodziewać się należy wkrótce wojny między Austrją a Moskwą. W końcu zapytuje, czy stosunki z Moskwą opierają się tak jak u innych dworów na zimnej grzeczności, czy też są inne?

Kanclerz państwa hr. Beust oświadczył, że stosunki Austrji z zagranicą mogą w ogóle być nazwane dobremi, bynajmniej zaś nie opierają się na prostej grzeczności, osobliwie stosunki do cesarstwa Niemieckiego są zupełnie przyjacielskie i niczem nie zamącone; przypuszczenia dzienników, iż stosunki te ograniczają się na prostej grzeczności, są najzupełniej bezzasadne.

Z Włochami pozostaje Austrja w jak najlepszych stosunkach, a rząd włoski miał nawet sposobność przyznania, że wobec trudnego położenia, w jakiem się znajdował, żadne mocarstwo nie okazało mu tyle przychylności, co Austrja.

Rząd francuski w skutek stanu smutnego na wewnątrz państwa, znajduje się w położeniu takiem, iż nie może stosunków z zagranicą poruszać. Stosunki te atoli z Austrją są dobre i nie ma wcale żadnego nieporozumienia.

Również co do Anglii nic nie zaszło, coby mogło spowodować naruszenie przyjaźnych stosunków między tem mocarstwem a Austrją.

Co się wreszcie tyczy Moskwy, nie zachodzi na razie żaden powód obawiania się jakiego z tem mocarstwem zajścia lub naruszenia stosunków; doniesienie zaś dziennikarskie, jakoby Moskwa podnosiła skargi z powodu wyrabiania się wewnętrznych urządzeń w Austrji, jest nieprawdziwem. W ogóle, nadmienił kanclerz, nie pozwoliłby obcemu mocarstwu robić tego rodzaju przedstawień co do stosunków wewnętrznych; nie potrzebował jednak tego robić, ponieważ żadne mocarstwo nie dało do tego powodu.

Podczas ostatniej delegacji poruszono kwestję czarnomorską, która właśnie przez konferencję załatwioną została. Zachowanie się rządu austrjackiego przy tem było poprawnem i energicznem, a nakazywał je interes Austrji.

Porta weszła na nowy tor polityki, zmierzając do tego, aby się na własnych postawić nogach, w czem Austrja wcale nie widzi naruszenia swych interesów i przez co wcale stosunki z Portą się nie zachwiały.

Austrja na konferencji londyńskiej przeprowadziła ułożenie i wzmocnienie zasad międzynarodowych przez Moskwę. Austrja stosować będzie politykę swą wszędzie według interesów swoich. Stosunki Austrji z Moskwą nawet w ostatnim czasie wcale się nie pogorszyły, a odnośne wiadomości w dziennikach są czystemi wymysłami.

W ostatnim czasie, kiedy wielokrotnie w Europie nagromadzony materjał palny jasnym zaświecił płomieniem, udało się ochronić monarchię od wszelkiego udziału w wojnie, na czem tylko zyskała pomyślność i powaga Austrji.

Utrzymanie gotowej do boju armii jest jednak zarazem premią zabezpieczenia, które taniej wypada, niż gradobicie, i z tego stanowiska proszę sądzić tę polityczną i wojskową kwestję.

Dr. Giskra oświadczył, iż zupełnie jest zaspokojony z wyjaśnień kanclerza; dr. Rechbauer zaś zapytał jeszcze hr. Beusta, w jaki sposób załatwioną została petycja 28 biskupów, wystosowana do cesarza o przywrócenie władzy świeckiej Papieżowi. Kanclerz państwa, hr. Beust, odpowiedział, że ministerstwo spraw zagranicznych uznało za stosowne nie uczynić zadość tejże petycji. Nie wypadło więc pod tym względem żadnego zrobić kroku i żadnego też nie zrobiono; biskupi nie dostali odpowiedzi od ministerstwa, które jej nawet udzielić nie zamierza.

Po przemówieniu tem przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Wyraz w oświadczeniu kanclerza „na razie“ daje wiele do myślenia. Widocznie stosunki Austrji do Moskwy nie są przyjaźne, a tylko mówiąc językiem dyplomatycznym, nie pogorszyły się. Ks. Gorczaków miał spostrzedz, że w Austrji zaczęło niepokoić gromadzenie wojsk na południu państwa carskiego, i dał posłowi austrjackiemu hr. Chotkowi wyjaśnienia, które tenże miał przyjąć jako zupełnie zadawalające. Winniśmy to przytoczyć jeszcze, że podnoszona przez nas broszura południowo-niemiecka: „Żadanie i powołanie Austrji“ jako jeden ze środków spotężnienia i skonsolidowania Austro-Węgier podaje wojnę z Moskwą, gdyż między innemi doprowadziłaby ona do szczerej przyjaźni pomiędzy Polakami, Madiarami i Niemcami. A kwestja wschodnia podałaby bardzo łatwo pożądaną do wojny sposobność. Otóż z owej broszury ten głównie ustęp podnoszą pisma węgierskie, a komentarz, jaki do niego dodają, wskazuje, że Węgrzy wcale nic nie mieliby przeciw wojnie z Moskwą, mimo że wręcz otwarcie tego nie wypowiadają.

Jeżeli przytoczona na czele okoliczność sprowadzi panów czeskich do Wiednia, to sprawa ugodowa zrobi ogromny krok naprzód, mianowicie co do Czechów. Hr. Clam-Martinitz i hr. Rudolf Chotek przybyli przed trzema dniami, węgierskie pisma donoszą z Wiednia d. 21.: „Rokowania z Czechami są na ukończeniu; udział w nich biorą pp. Hohenwart, Rieger, Prażak, Clam-Martinitz i Villani (baron czeski.) Stronnictwo młodoczeskie pominięto.“

Rząd mocno się przysłużył Czechom zwołaniem ankiet szkolnych. Z pragskiej ankiety członkowie niemieccy wystąpili, co jednak nie przeszkodziło czeskim członkom do zajęcia się poprawą stosunków szkolnych. Wiemy, że za petycje i rezolucje przez Rady powiatowe i gminne przeciw ustawie szkolnej uchwalane, rząd dawniej ostro karał. Teraz wszystkie te akta przedłożono ankiecie, i okazało się, że nietylko Czesi, ale i Niemcy z wielu okolic są przeciwni tej uchwalonej przez Radę państwa ustawie. (Galicji ona nie dotyczy.) Z czeskich okolic już przed ukonstytuowaniem ankiety było 108 petycyj i zażaleń, między temi od 28 Rad powiatowych, 76 od gmin, 1 od zgromadzenia nauczycieli itd.; z okolic niemieckich zaś 7 od Rad powiatowych, 5 od powiatowych Rad szkolnych, 1 od jednej miejscowej Rady szkolnej, dalej od gmin powiatów Braunau, Rumburg, Domażlice, od 23 gmin z Czech południowych, od 5 stowarzyszeń katolickich. Po ukonstytuowaniu ankiety nadeszło jeszcze 30 petycyj, i to 27 z okolic niemieckich. Ankieta odpowiedziała na pytanie ministerstwa, że zmiana ustaw co do szkół ludowych jest konieczną, gdyż przeprowadzenie ich nie udało się i udać się nie może, zresztą faktycznie już zaszły zmiany, a oprócz wad samychże ustaw, są jeszcze i przepisy wykonawcze wadliwemi. Na pytanie zaś, jakie zmiany są potrzebne, odpowiedziała ankieta, że ustawy same znieść należy, gdyż Rada państwa nie ma prawa wydawać ustaw w krajowych sprawach szkolnych; Rada państwa przekroczyła nawet nadaną sobie kompetencję; ustawy zaś dalsze, które przez sejm pragski przyszły do skutku, zostały ułożone i uchwalone bez udziału narodu czeskiego, naruszają autonomię gmin i powiatów, i ostateczną decyzję zdają w ręce urzędników rządowych. „W ogóle, mówi memorjał ankiety, naród czeski uważa ustawy szkolne jako dążące do germanizacji. Pierwszy pochop dali sami autorowie tych ustaw, t. j. ministrowie Hasner, Herbst i Giskra, od których się też naród czeski nie mógł niczego innego spodziewać.“

Memorjał ten odszedł do Wiednia. Jest to fakt ważny. Te ustawy centraliści, korzystając ze sposobności, uchwalili w Wiedniu i Pradze, aby wychowanie ludu i przyszłych pokoleń sprowadzić na tory niemieckie i żydowsko-kosmopolityczno-liberalne, t. j. zagładzić pojęcie narodowości i ojczyzny. Te ustawy uważali za główną swoją warownię, każdą krytykę uważali za zbrodnię stanu, obwoływali jako zamach na państwo i wolność. Grzywnami, aresztami, egzekucjami wojskowemi nie dał się ugiąć naród czeski — i zwyciężył. A nadto miał tu sposobność skojarzyć się z ludem niemieckim przeciw centralistom. Dziś nie ma wątpliwości, że ustawy owe runą, i to przy udziale i oklaskach całej masy samego ludu niemieckiego nietylko w Czechach, ale i w prowincjach czysto-niemieckich. Wszakże sama *Presse* umieszczała głosy włościan niemieckich, którzy ustawę szkolną zowią zagubą ekonomiczną rodziców i zagubą moralną dzieci — co też jest w istocie, gdy przypatrzymy się tej ustawie, i nie do miast wielkich, ale do wsi ją zastosujemy. *Nowa Presse* uznała ją przed trzema dniami za doktrynerską, i postawiła za przykład, jak niepowinne być ustawy układane. A przecież tyle czasów całym jadem koszerno teutońskim bryzgały obie na Czechów i wszystkich, co tej ustawie byli i są przeciwni.

Polityka hr. Beusta.

Z powodu interpelacji dr. Giskry, hrabia kanclerz bronił swej polityki w wspólnych delegacjach. Wszelkie oświadczenia dyplomatów należy zawsze brać oględnie, mowa Beusta odpowiednio też winna być rozbieraną. W chwili, że tak powiemy wypoczynku Europy po ciężkich trudach głównych jej członków, z góry można było być pewnym, iż oświadczenia kierującego sprawami Austro-Węgier nie będą mieć ważnego interesu, że kanclerzowi monarchii habsburgskiej przedewszystkiem iść będzie o zjednanie dla siebie większości delegatów, a że ci główuie składają się z Niemców, Polaków i Węgrów, więc też mowca, zdając sprawę ze stosunków zewnętrznych Austrji, każdej narodowości zrobi odpowiednie ustępstwa. Jakoż widzimy, że dla ujęcia sobie Niemców, br. Beust głosi, iż serdeczna między Wiedniem a Berlinem istnieje przyjaźń, dość oględnie wreszcie wyraża się o stosunkach z dworem carskim — o ile jednak może nazbyt ujawnia on serdeczność swą dla Prus, o tyle znów wyjaśnienie stosunku do Moskwy, każe sądzić, iż oświadczenie jego w tym względzie, dające wiele do myślenia, nietylko chęć ujęcia sobie delegatów węgierskich i polskich wywołała, ale faktyczna oziębłość stosunków je spowodowała.

Przywódca polityki zewnętrznej rządu wiedeńskiego mówi, iż nic „nie pogorszyło się“ w stosunkach z Moskwą, i że „jak na teraz starcie żadne nie grozi Austrji, pomimo to stawia potrzebę utrzymania silnej armii gotowej do boju, „jako premię asekuracyjną, tańszą w każdym razie od gradobicia.“

Z tego widać, że kanclerz nie zapoznaje wcale niebezpieczeństwa, jakie monarchii Habsburgów zagraża od nieproszonego opiekuna Słowiańszczyzny. Oświadczenie wreszcie jego, iż nie pozwoli mieszać się obcym do spraw wewnętrznych Austrji, jest tylko wynikiem nieurażania jej dumy, tak jak za szykanowanie go przez moskiewskie piśmiennictwo i lekceważenie przez rząd carski Austro-Węgier, stara się on odpłacić oświadczeniem, że rezultaty konferencji londyńskiej niczem nie zaszkodziły monarchii rakuzkiej, lub że zakwestjonowane przez Moskwę prawo narodów, jedynie dzięki Austrji na nowo utrwalonem zostało. Wyjaśnienia przeszłoroczne w sprawie galicyjskiej, wywołane przestrogą Anglii, dalej przedstawienia hr. Beusta, powtórzone przez hrabiego Potockiego mężom zaufania galicyjskim, że rząd odpowiedzialny w zaborze austrjackim może Moskwę poruszyć, świadczą, iż deklaracja dzisiejsza ministra spraw zagranicznych o samodzielności wewnętrznej polityki Austrji jest nieszczerą. W ogóle w skreśleniu obecnem polityki zewnętrznej hr. Beust wykazał, iż stoi niewzruszenie przy polityce półśrodkowej, chwiejnej, obliczonej na utrzymanie tymczasowości jak najdłużej, że jedynym bodaj tu postępem, jest zeznanie istniejącego niebezpieczeństwa od strony Moskwy, i płynącej ztąd potrzeby wytworzenia armii, mogącej stawić opór napaści. Minister austrjacki zdaje się widzieć zarówno konieczność zyskania sobie pomocy sąsiadów, a po upadku Francji, którą mimo jednoczesnego oświadczenia Thiersa, iż Napoleon zawinił wiele, lekceważąc swego naturalnego sprzymierzeńca — Austrję — traktuje dość obojętnie a zwraca głównie uwagę na Turcję. Pod tym względem jednak nie ma on jeszcze z czem pochwalić się — w ogóle ze wszystkiego widać, iż mimo dość kłopotliwego położenia Austrji, objawia ona swą niemoc wewnątrz i jest zupełnie odosobnioną na zewnątrz.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 21. czerwca.

(*P*) Uzupełniając wiadomości moje, przesłane wam w liście niedzielnym o audjencji

---

Kilka uwag
z przyczyny zamknięcia zakładu
pani Wandy Schmidt
w Warszawie.

(Dokończenie).

Sądzę że osoby z dostateczną kwalifikacją naukową do prowadzenia pensyj żeńskich, mogłyby takowe zakładać po większych miasteczkach prowincjonalnych i że nietylko nie doznałyby strat, ale nawet powodzenia, kto bowiem uważnie stanowi naszego społeczeństwa się przypatrywał, ten wie, że ten mały świat miasteczkowy, którego same śmieszności powieściopisarze uchwycili i utrwalili w literaturze, niekoniecznie, jak niektórzy sądzić są gotowi, tylko z poziomych, bawiących się komerażami umysłów się składa; spotyka się tam często ludzi z wyższemi zdolnościami, których los w ciasnych pomieścił szrankach, a ogół zwykle bywa rozsądny, pracowity, mający poczciwe poczucie obowiązków obywatelskich, częstokroć większe, niż ci, co żyjąc na tak zwanym wielkim świecie, omamieni są jego blichtrem. Otóż co do potrzeby gruntowniejszego kształcenia kobiet, znalazłam na prowincji w ogóle pojęcia bardzo zdrowe, przytem wiele narzekań na trudności, jakie danie porządnej edukacji dziewczętom przedstawia. Zdaje się więc, że nie powinno być trudno w Galicji wskrzesić zbiorowemi usiłowaniami np. takiego zakładu, jaki dopiero co rząd moskiewski zamknął w Warszawie, i że zachęcając osoby prywatne do zakładania pensyj po miasteczkach, możnaby się zabezpieczyć przeciwko temu, żeby panienki klas średnich, tych właśnie, co stanowią prawdziwe siły żywotne narodu, nie wyrastały bez najmniejszego naukowego wykształcenia, pomimo najlepszych chęci rodziców. Znam w Warszawie parę kobiet systematycznie kształconych, któreby chętnie przyjechały do takich miasteczek na przełożone pensyj i poddały się wymaganym egzaminom, gdyby zostały do tego zawezwane. Więc jeżeli w Galicji brakuje kobiet, mających wolę zakładać pensje na prowincji, to brać je z innych części Polski, bo edukacja jest rzeczą niecierpiącą zwłoki. Wykształcenie kobiet jest bodźcem do doskonalenia się umysłowego dla mężczyzn, w rzetelnej zaś oświacie ogółu leży rękojmia umoralnienia; kto więc naród rzeczywiście kocha, kto pragnie jego najrychlejszego podźwignięcia, ten powinien do takiej roboty przyłożyć rękę, tembardziej, że rozważywszy dobrze, każdy w tem znajdzie swój własny interes. Ludzie będący u steru zostaną należycie ocenieni w swych dążnościach, gdy opinia publiczna wzmoże się znaczniejszą liczbą głosów, opierających swoje sądy na rozumnej faktów obserwacji, i nie będą narzekać, że ta rozswawolona opinia przeszkadza im do działania pożytecznie. Gdy cały ogół weźmie się umiejętnie do roboty, będzie dostatku więcej na tej ziemi, tak bogato uposażonej od natury, która tyle skarbów w łonie swojem kryje, tyle ich wydaje corocznie plonem obfitym i zdaje się tylko wołać o pracowników umiejętnych a gorliwych, żeby te skarby rozmnożyć w tysiąckroć, światle rozwijanym przemysłem. Bez wątpienia dostatek nie jest jedynym warunkiem szczęścia, ale jest podstawą do szczęścia i swobody. Słyszę narzekania, że w Galicji nie dosyć kwitnie literatura ojczysta, czyli, że są piszący, ale czytających brakuje.

Czegoż to dowodzi?... Jaki na to środek zaradczy? Jak najszybsze, jak najgorliwsze usiłowania w poprawie edukacji, i to nietylko edukacji mężczyzn, ale i kobiet, tembardziej kobiet, im mniej dotąd na nią zważano. Pisma perjodyczne powinny bardzo popierać tę sprawę, z pewnością bowiem wzrosłaby liczba ich prenumeratorów. Słyszałam narzekania w jednej z lwowskich księgarń, że żony od prenumerowania pism i kupowania książek odwodzą mężów, już i tak niezbyt skorych do ich nabywania; tłumaczenie znajduje się gotowe w małej ilości funduszów, jednakże, jeżeli się coś lubi tak, że się to nam staje potrzebą, nałogiem, nie ma tak małych funduszów, któreby nam przeszkodziły do nabycia przedmiotu. Spojrzyjmy na namiętnych palaczy choćby nawet ubogich. Będą chodzić w wytartem ubraniu, odejmą sobie od obiadu, a kupią cygaro. Gdyby choć w jednej czwartej części naszej publiczności obudził się w połowie tak namiętny gust do czytania, nie źleby pewnie na tem wyszły tak redakcje, księgarnie i autorowie; ale co najważniejsza, żeby cały naród wyrósł i spotężniał tą siłą, jaką dają umysłowi ludzkiemu naukowe pojęcia, co go przyzwyczajają nietylko siły natury używać do swych posług, ale patrzeć tak jasno, o ile granice jego pojętności pozwalają na to, co go otacza i na krzyżujące jego własnemi losami wypadki. Zapytuję więc, czy może być dla nas co ważniejszego, jak reformy edukacyjne tam, gdzie je własnemi możemy wykonywać rękami. Zapewne, Rada szkolna robi w swoim zakresie co może; ale to nie wystarcza po tak długiem zaniedbaniu, dlaczegóż więc nie przyjść jej w pomoc prywatnemi usiłowaniami? Nie każda prowincja Polski jest tak szczęśliwą, żeby je czynić mogła, a w niektórych jest to za srogi występek poczytywane i prześladowanie ściąga.

Te uwagi nastręczyło mi zamknięcie zakładu pani Wandy Schmidt w Warszawie i zwiedzenie przed niedawnym czasem kilku miasteczek wschodniej Galicji; podaję je do druku tem skwapliwej, że słyszałam zarzuty, czynione moim odczytom, jakoby wiedzieć nie można było, czego ja tam chcę właściwie. Jeżeli w odczytach wydało się to komu niejasnem, powtarzam tu jeszcze, że pragnę gruntowniejszego, niż dotąd kształcenia kobiet, a więc radykalnych zmian w ich edukacji; mniej muzyki i francuzczyzny, a więcej tego, co rozwija pojęcia i przyzwyczaja do rozumnego na rzeczy poglądu, bo na takiem tle dopiero da się zaszczepić jakaś umiejętność specjalna, którąby zapewniła utrzymanie tej, co go sama szukać będzie zmuszona. W tym kierunku edukacji kobiet, widzę nietylko lepszą rękojmię ich losu, ale i wpływ ważny na całego narodu pomyślność.

Zdaje mi się, że dla ludzi dobrej woli wypowiedziałam dość jasno zdanie moje, gdyż dla złej woli, przekręcającej wszystko z intencji, nic nigdy dość jasnem nie będzie.

Józefa Dobieszewska (Śmigielska.)

pp. dr. Zyblikiewicza i dr. Czerkawskiego u hr. Hohenwarta, donoszę wam dziś kilka ważniejszych szczegółów.

Pisałem wam natenczas, że delegacja nasza przedłożyła p. Hohenwartowi przez pomienionych panów kilkanaście punktów, zawierających najważniejsze postulaty krajowe, które w drodze administracyjnej mogą być Galicji nadane. Tych punktów jest dwanaście, a najważniejsze mają być następujące: spolszczenie zupełne wszechnicy lwowskiej; organizacja akademij technicznych we Lwowie i w Krakowie w myśl zapadłych już uchwał sejmu galicyjskiego z polskim językiem wykładowym; zniesienie przywileju teatralnego fundacji Skarbkowskiej, utworzenie zupełnie odrębnego senatu polskiego przy sądzie najwyższym, tak, iż polscy sędziowie tamże zasiadający tylko by w sprawach polskich pracowali; nadanie kilku ważniejszych posad w ministerstwie handlu i finansów Polakom; nareszcie postawienie koncesjonarjuszom kolei Stryj-Munkacz warunku, by dyrekcja tejże kolei była we Lwowie. Reszta punktów nie jest mi jeszcze wiadomą. Hr. Hohenwart przyznał, że postulaty te są dla Galicji ważne i zupełnie uzasadnione. Tylko co do warunku koncesjonarjuszom kolei Stryj-Munkacz postawić się mającego, wyraził p. Hohenwart wątpliwość, czy nie byłoby to z szkodą nowego towarzystwa.

W rozmowie dotknął hr. Hohenwart rokowań dawniejszych z delegacją jeszcze w miesiącu lutym rozpoczętych (z p. Grocholskim i Zyblikiewiczem) i zauważał, że jeżeli natenczas z obu stron tak z jego jak też i ze strony delegacji polskiej nie było tyle obopólnego zaufania jak dziś, to powodem tego nie był brak sympatji dla Galicji, ale wyjątkowa sytuacja dzisiejszego gabinetu zmuszająca do bardzo oględnego postępowania wobec większości niemieckiej.

Paryż d 17. czerwca.

(*) W Paryżu znajduje się więcej jak trzydziestu księży polskich, umieszczonych przy kościołach parafialnych. Sądzę, że nie będą obojętne dla ogółu polskiego szczegóły, wykazujące istotne położenie i zachowanie się cząstki duchowieństwa polskiego wobec dopiero co minionych wypadków. Podanie prawdziwych wiadomości jest tembardziej ważne, że niektóre osobistości okryte suknią kapłańską, postanowiły wyzyskiwać wypadki ubiegłe na rzecz smutnej bo nieprawdziwej swej sławy.

Gdy komuna uwięziła arcybiskupa i innych znakomitszych duchownych, wtedy powstał ogólny popłoch pomiędzy duchowieństwem. Istotnie było się czego obawiać, pogróżki najpotworniejszych pism jak: *La Montagne*, *La Sociale* i *Père Duchene* zapowiadały opłakany los więźniom-zakładnikom. Zostawać w więzieniu w tych okolicznościach, znaczyło to samo, co być skazanym na długie i ustawiczne konanie, oraz codzienne zniewagi i pogróżki a wreszcie śmierć. Ostatnie wypadki aż nadto usprawiedliwiły obawy duchowieństwa paryskiego. Dlatego to wyjazd niektórych z miasta lub ukrywanie się miały słuszne powody, zwłaszcza, że większa część kościołów była zajęta na więzienia, składy lub ohydne kluby.

Księża polscy, tu przebywający, znajdowali się w odmiennych, a mniej niebezpiecznych warunkach. Oni nie mogli być wzięci na zakładników, bo rząd wersalski nie zwracałby na zakładników z obcej narodowości uwagi, wszyscy więc pozostali na miejscu, pełniąc gorliwie swe obowiązki, a przez to oddali prawdziwe usługi parafiom, ogołoconym z duchowieństwa. Szczególnie zasługują na wspomnienie księża polscy, zostający w najburzliwszych częściach miasta, gdzie nienawiść do duchowieństwa katolickiego była posuniętą do ostatniego kresu.

Na La Vilette jeden ks. Dutkowski obsługiwał parafię, liczącą przeszło 50 tysięcy dusz. Ks. Maliszewski na Belleville z niezmordowaną gorliwością przepędzał dnie i noce przy kościele, ks. Wiśniewski na przedmieściu St. Antoine, cztery razy otoczony w plebanii, za każdą razą zdołał się wymknąć, i powracał do swych obowiązków; ks. Parka przy kościele Blanc-Manteau w chwilach najniebezpieczniejszych, sam jeden nocował w plebanii, a gdy granat wpadł do mieszkania, resztę nocy przepędził w piwnicy, ks. Majewski przy kościole St. Eloi, schwytany przez gwardję komuny, dlatego, że był księdzem przepędził trzy dni i trzy nocy w lochu, aż nareszcie zdołał przekonać komunistów, że jako Polak w Polsce spełnił swój obowiązek względem ojczyzny, a tu we Francji zajmuje tak nizkie stanowisko, iż nie może im być na zawadzie, został więc wypuszczony na wolność, ale nie mógł pełnić swych obowiązków, bo kościół zamknięto. Po wejściu wojska, gdy jenerał Vinoy chciał przywrócić służbie Bożej kościół St. Eloi, pytał się o księży parochialnych i znalazł tylko księdza Majewskiego, który oświadczył, że z powodu zniewagi i podłożonych torpilów nie można rozpocząć nabożeństwa. Jenerał Vinoy uznał słuszność uwag ks Majewskiego i wydał stosowne polecenia.

Przy kościele św. Augustyna, księża Wojciechowski, Wrześniak i Młokosiewicz, przez cały czas ścigania duchowieństwa, ani na chwilę nie opuścili swych stanowisk. Komuna przy końcu swego panowania postanowiła zniweczyć i ten kościół, nagle otoczono plebanię, księża Wojciechowski i Wrześniak będąc na zewnątrz zdołali się schronić do sąsiedniego domu, ks. Młokosiewicz, który dopiero co powrócił z cmentarza Mont-Martre znalazł się otoczonym w plebanii przez gwardję komunistów, chciał się ratować ucieczką tylnem oknem, ale drabina się złamała. Roztropność odźwiernego przyszła mu w pomoc, sprowadził on bowiem znajomego kapitana gwardji, a ten przebranego po świecku ks. Młokosiewicza wyprowadził z niebezpieczeństwa. W czasie krwawych bitew w okolicy kościoła św. Augustyna, ks. Młokosiewicz zajmował się oddawaniem posług religijnych poległym żołnierzom. Czytałem list, w którym mu jeden ze starszych oficerów, dziękuje za gorliwie oddawane usługi religijne w tak niebezpiecznych okolicznościach.

Mógłbym wiele przytoczyć podobnych przykładów, o których słyszałem, ale nie mogłem ich dostatecznie sprawdzić, dodam tylko jeszcze, że do różnego rodzaju cierpień, niepokojów i ucisku przyczyniał się niedostatek, bo niektóre kościoły tak były pozbawione funduszów, iż nie mogły wypłacać przypadającej księżom należytości.

Żadnemu jednak z księży tu przebywających nie przyszło na myśl, aby się jawnie chlubić z dokonanych czynów i z poniesionych przykrości. Stanowi pod tym względem wyjątek ks. Leon Postawka, który będąc w przyjaźni podobno z redakcją jednego z dzienników ultramontańskich we Lwowie, napisał dla siebie pochwalny list, poparty uwagą redakcji uchybiającą duchowieństwu francuzkiemu i polskiemu, bo jego jednego tylko przedstawia jako tego, który spełnił swój obowiązek kapłański. List ten powtórzony przez inne pisma, zdziwił mocno tu przebywających księży polskich, szczególniej tych, którzy wiedzą, że i ks. Postawka chodził jak inni po cywilnemu, że jak inni spełniał swój obowiązek, a w niebezpieczeństwie oddalił się i powrócił dopiero wtedy, gdy Wersalczycy zajęli miasto. Być może, że ks. Postawka nie pisał samochwalącego listu do druku, w takim razie przyjaciel oddał mu złą usługę, bo go naraził na podejrzenia, że działał z interesem, gdzie jedyną pobudką powinien być obowiązek. Mały ten wypadek podnosimy publicznie, bo nie chcemy, ażeby zwyczaj pisania sobie pochwał, wprowadzony przez księży Zmartwychwstańców, stał się powszechnym w naszem duchowieństwie. Tworzyłby on fałszywe wielkości, pozorował obłudę, poniżał obowiązki i zaciemniając prawdę zaszkodził religji. Cnota sama bez pomocy naszej, bez reklamy błyszczeć będzie.

W Paryżu spokojnie, od kilku dni padają deszcze, powietrze ciężkie; aresztowania nie ustają, jak również poszukiwania po domach.

W niedzielę ma się odbyć przegląd wojska wobec Zgromadzenia narodowego i naczelnika władzy wykonawczej; mówią, że będą obecni i książęta orleańscy w ubiorach wojskowych; okoliczność ta mocno niepokoi dzienniki republikańskie.

Dzisiejsze dzienniki poranne piszą, że wyznaczono dla komunistów na mieszkanie Nową Kaledonię. Opisują klimat tej wyspy jako najzdrowszy na świecie. Każdy z wygnańców ma być zaopatrzony w narzędzia rolnicze i w żywność, aż do nowych zbiorów. Po trzech latach uczciwego zachowania się staną się właścicielami uprawianej ziemi, która wydaje trzcinę cukrową, kawę, herbatę i wszelkie owoce właściwe strefom zwrotnikowym. Rodzinom skazanych ułatwiona sposobność wyjazdu do Nowej Kaledonii. Rząd zamierza wybudować tam szkołę i kościół. Pytanie czy komuniści staną się pobożniejszymi w Oceanii, jak w Paryżu?

Polacy wzięci w czasie tych smutnych wypadków, prawie wszyscy znajdują się w Cherbourgu. Dotąd dwóch tylko z niewinnie uwięzionych uwolnionych zostało i powróciło do Paryża. Jeden z nich pułkownik obyw. Grzymała wydostał się za staraniem bogatej i posiadającej wielkie wpływy Amerykanki.

Dzienniki przygotowują wyborców Paryża do mających się odbyć w d. 2. lipca wyborów na miejsce opróżnione w Zgromadzeniu narodowem. Paryż zawsze wpada w ostateczności. Po strasznych zaburzeniach demagogicznych przerzuca się jego prasa na stronę monarchiczną. Aż 18 dzienników popycha ogół ludności w kierunku restauracji Burbonów. Między nimi spostrzegamy *Universel*, *Monde*, *Figaro*, *Journal des Debats*, *Liberté*, *Moniteur universel* i *Gaulois*. Stronnictwo Thiersa zdaje się jednak być pewnem, że odniesie zwycięztwo. Nie jestem przyjacielem Thiersa, ale pragnę dobra Francji i mam to przekonanie, że w dzisiejszym stanie on tylko jeden może jeszcze wydobyć naród z upadku i przywrócić mu pomyślność. Dlatego pragnąłbym jak wszyscy przyjaciele Francji, aby on odniósł stanowcze zwycięstwo.

W końcu prostując list pisany do *Czasu* donoszę, że w szkole batiniolskiej nie wyłamało wojsko żadnego muru.

Przegląd polityczny.

Zamiarem rządu moskiew. było utworzyć posadę osobną przy namiestniku Królestwa dla zajęcia się sprawami sądowemi. Komitet do spraw Królestwa w przybocznej kancelarji cara utworzony, zważywszy, że obecnie roztrząsa się projekt wprowadzenia do Królestwa ustaw sądowych, obowiązujących w cesarstwie, uchwalił utworzenie posady urzędnika przy namiestnictwie do spraw sądowych z płacą 2500 rubli, ale w charakterze tymczasowym.

Sprawa Nieczajewa według *Birż. Wied.* ma być wytoczona przed kratki izby sądowej petersburgskiej w pierwszych dniach lipca. Wielki ten proces, w którym figuruje około 80 obwinionych, będzie rozdzielony na znaczną liczbę części, i trwać będzie najmniej 4 do 6 tygodni. Jako oskarzyciel wystąpi sam prokurator wspomnionej izby sądowej p. Połowcew. Pomiędzy obrońcami znajdować się będzie p. Włodz. Spasowicz, rodak nasz.

Z dniem 1. lipca wojsko badeńskie wcielonem zostaje na mocy zawartej umowy do armii pruskiej, podobnież twierdza Rastatt przechodzi pod zarząd Prus. Rząd badeński będzie tylko płacił do skarbu pruskiego sumę, przeznaczoną na utrzymanie wojska; oficerowie składają przysięgę królowi pruskiemu. a w. ks. badeńskiemu dają rewers na przyszłość. W. książe mianuje tylko swoich adjutantów, innych oficerów mianuje cesarz niemiecki. Wojsko badeńskie podlega ustawom krajowym, o ile nie będzie wyjęte z pod szczególnych rozporządzeń. Sądy wojskowe wymierzać będą sprawiedliwość w imieniu cesarza niemieckiego, który ma prawo łaski. Słowem, że Baden pod względem militarnym będzie prowincją pruską.

W Madrycie lud nie dopuścił illuminacji na cześć papieża.

W Paryżu reprezentanci 18 dzienników monarchicznego odcienia z okazji zbliżających się wyborów, utworzyli „unią“ w celu „wyszukania kandydatów, których przeszłość i obecne oświadczenia dadzą pewną gwarancję dla sprawy pokoju publicznego.“ Jest to więc zawiązek reprezentujący różne stronnictwa, które życzą sobie upadku przy wyborach skrajnej lewicy a nawet umiarkowanych republikanów. To dążenie zbliżyło z sobą dzienniki biegunowej sprzeczności jak np. poważne *Debaty* z plugawiącym wszystko dla dowcipu *Figaro* lub *Gaulois*. Dzienniki ultramontanów *Monde*, *Univers*, *Union* zszeregowały się z organami ateistów, a organa wierne Bonapartemu *Pays*, półurzędowa z czasów cesarstwa *France*, *Patrie* z dziennikami oddawna wypowiadającemi pretensje Orleanistów i Burbonów jak np. *Gazette de France*. Na liście tej nie widzimy jednak dzienników *Siecle*, *Avenir National*, które podobno usiłują porozumieć się jeszcze z redakcjami innych jeszcze, jako to: *Cloche Opinion National*, *Temps* celem przeciwdziałania pracom unii.

Wartość podarunków, otrzymanych w dzień jubileuszu przez papieża obliczają na 25 milionów franków.

Kurja rzymska udecydowała podobno odmówić przyjęcia tych wszystkich posłów, którzy jednocześnie będą uwierzytelnieni przy dworze Wiktora Emanuela. Mimo to, Prusy, Anglia i Moskwa oświadczyć miały podobno urzędownie, że przez jednego tylko posła reprezentowane będą w Rzymie, tj. że poseł uwierzytelniony przy dworze włoskim pełnić będzie w danym razie takiż sam obowiązek i w Watykanie. Anglia dodała jeszcze, że nie widzi potrzeby utrzymywania dwóch posłów w jednem mieście.

Donoszą o nowych w Bułgarii knowaniach, niewątpliwie prowadzonych przez Moskwę, miał się tam utworzyć tak zwany rząd narodowy, który wydał już manifest, zapowiadający nową walkę z Turcją o wybicie się z pod jej niewoli.

Br. Axel Adlersparre naczelnik administracji marynarki szwedzkiej, został nagle z urzędu usunięty z powodu opozycji swojej w sejmie przeciw zamiarowi rządu uzbrojenia Karlskrony. Urzędnik ten wykazywał, że Szwecja nie jest w stanie utrzymywać znacznej floty ani też bronić wielkich twierdz, i że Szwecja powinna trzymać się polityki bezbronnej. Usunięcie go jest dowodem, iż w kołach rządowych, a jak już dawniej donosiliśmy u dworu, panuje ciągle myśl uzbrojenia Szwecji. Nie powiodło się rządowi, gdy chciał sprowadzić unię militarną Szwecji z Norwegią, lecz nie zrzekł się tej myśli, tylko ją na później odłożył.

Francja.

Z powodu rozpraw nad pożyczką francuzką, Thiers miał obszerną mowę, w której starał się przedstawić, że stan finansowy Francji, jakkolwiek smutny obecnie, da się naprawić w nie tak oddalonym czasie.

Thiers dowodzi, że Francja mimo bezprzykładnych nieszczęść, znieść jednak może spadłe na nią ciężary, i mówi, że cesarstwo łudziło kraj, przedkładając dwa osobne budżety. Zarzuca on cesarstwu, że nie zapobiegło wojnie między Prusami i Austrją w r. 1866, i mówi: Polityka Napoleona była niedorzeczną. Po błędzie pod Sadową większym jeszcze było błędem chcieć pierwszy naprawić; nie będąc ani militarnie ani politycznie gotowym. Austrji, jedynemu naszemu możebnemu sprzymierzeńcowi kazał Napoleon powiedzieć: „Nie licz na mnie.“ Rezultatem wojny była dla Francji strata 8 miliardów, spłaciwszy jednak swój błąd w bliskiej jak mniemam, przyszłości, stwierdzi nieśmiertelną swoją wielkość. Thiers mówi o głębokiem wrażeniu, jakie wywarł w Europie widok jedności i oporu Paryża. Gambetta popełnił wielki błąd, prowadząc dalej opór nad Loarą bez nadziei powodzenia. Gdyby wtedy pokój był zawarty, ograniczyłoby się nieszczęście nasze na 1.500 milionach kosztów wojennych $2^1/_2$ miliardach i prawdopodobnie drobnej terytorjalnej stracie. Ogólna suma kosztów wojennych dosięgła w końcu 3 miliardów.

Thiers mówi, że zapał i patrjotyzm Gambetty dałyby się uniewinnić; na nieszczęście przymieszał się do nich duch stronnictwa. Cesarstwo odpowiedzialne jest za wszystko; to jest przyczyną naszego nieszczęścia.

Thiers rozbiera następnie budżet z r. 1870. Pasywa wynoszą 3 miliardy i 300 milionów; aktywa 2756 milionów, włączywszy w to pożyczkę, lecz po odciągnięciu braku podatków. Niedobór przedstawia zatem 645 milionów. Deficyt na r. 1871 wyniesie według prawdopodobnego obliczenia 986 milionów; ogólny niedobór z obu lat wyniesie przeto 1631 milionów. Ponieważ bank pożyczył nam 1330 milionów, pozostaje 301 milionów niepokrytych. Thiers mówi, że Francja chętnie płaci podatki. Rozbiera on następnie przyszłe podatki i mówi: Gruzy Paryża zostaną zrestaurowane i pokażemy Europie, że żaden naród tak szybko nie przyszedł do siebie jak Francja. Prusom mamy zapłacić 2 miliardy bez 120 milionów, które już pierwej spłacone zostały i 325 milionów, które wyrównane zostały odstąpieniem kolei wschodniej. Bank może nam jeszcze 200 milionów zaliczyć. Mamy przeto w ogóle 650 milionów do rozporządzenia na nieprzewidziane wypadki. Będziemy musieli odbudować ruiny Paryża i zamknąć granicę otwartą nieszczęściami wojny.

Thiers mówi dalej: Pierwsza wpłata na pożyczkę wyniesie 15% i spodziewa się, że wielu subskryptorów z góry zapłaci, tym sposobem będziemy mogli wyrównać dług pruski. Bank posiada obecnie 520 milionów w gotówce; w razie potrzeby dostarczyłby nam pieniędzy, nie będąc zmuszonym pomnażać będących w obiegu biletów bankowych, które 2400 milionów wynoszą. Thiers twierdzi, że przed trzema laty nie zajdzie potrzeba uciekania się do nowej pożyczki. Położenie nasze finansowe jest trudne, lecz nie zastraszające. Płacimy bankowi 3%, w przyszłym roku płacić będziemy o 1% więcej. Będziemy zatem mieć pozostałość. Pożyczka emitowaną będzie na 82 lub 83 po 5% a tem samem przyniesie 6%. Jeżeli zachowamy się rozsądnie, będziemy mogli i nadal po $5^1/_2$ lub 5% zaciągać pożyczki.

Thiers oblicza następnie nowe ciężary budżetu. Do tych ciężarów należą procenta od 8 miliardów kosztów wojennych i wynagrodzenia wojennego, i wynoszą 356 milionów; do tego przybywa 200 milionów funduszu umorzenia. Ogół ciężarów obliczony jest przeto na 556 milionów. Suma ta będzie tylko mogła być zniżoną na 436 milionów przez zmniejszenie wydatków, gdyż trzeba pomyśleć o zmniejszeniu budżetu wojny i marynarki. Dowodzi, że z łatwością nowe podatki pokryją nowe ciężary, jeden tylko z nowych podatków napotyka na opór, to jest od surowych płodów, mianowicie od przędziwa. Thiers mówi, że jego system handlowy nie będzie polegać na przywróceniu systemu zakazowego, lecz na zwiększeniu niektórych ceł. Mniema, że produkcja francuska dosięga 16 do 19 miliardów, z łatwością przeto znajdzie się 436 milionów, nie szkodząc produkcji. Thiers mówi w końcu: położenie nasze jest względnie dobre, a nieszczęścia nasze wyjdą nam na pożytek (żywe oklaski).

Na uwagę dep. Germain w dalszym przebiegu posiedzenia rzekł Thiers, że nigdy imienia swego nie użyje na zaprowadzenie podatku od dochodu. Posiedzenie zostaje zamknięte, aby się znów toczyć dalej o godzinie 9.

Biskupi i ultramontanie francuzcy agitują coraz silniej na korzyść przywrócenia władzy świeckiej papieża. Arcybiskup z Rouen wraz z sufraganami swoimi przesłał petycję w tym przedmiocie do Zgromadzenia narodowego, za jego przykładem, jak donosi *l'Univers* poszli arcybiskup i biskupi z prowincji Auch; tenże dziennik przyrzeka ogłosić niebawem podobną petycję pochodzącą od prałatów z prowincji Cambrai.

„Gdyby mogły być jakie wątpliwości, pisze *le Temps*, o prawdziwej doniosłości tego ruchu, i o rodzaju pomocy, o którą wysocy dygnitarze kościoła wzywają reprezentację narodową dla doczesnej władzy papieztwa, to wątpliwości te rozstrzygają się w adresie przesłanym Ojcu Świętemu przez jednego z suffraganów arcybiskupstwa d'Auch, biskupa z Air:

„My, biskupi i katolicy francuzcy będziemy żądali, aby nasza ojczyzna była dziś, jako niegdyś owym portem, dokąd zawija łódź Piotrowa, podczas walki z falami, i aby mimo swoich ran świeżych zajęła znowu zaszczytne stanowisko swoje u bram Watykanu.

„Więc to, pisze dalej *Le Temps*, chodzi tu o nową ekspedycję do Rzymu, a nie o prostą interwencję dyplomatyczną. Przestroga dla wyborców 2. lipca; wiedzą teraz oni, dokąd chce zaprowadzić episkopat, i że dla przywrócenia władzy świeckiej papieża nie cofa się przed ewentualnością nowej wojny, w której za plecyma Włoch znaleźlibyśmy zwyciązką Germanią. Wiedzą oni także, że cała ta agitacja z góry podniecana przez biskupów, z dołu poddmuchiwana rozlicznemi petycjami, które krążą po wsiach i okrywają się podpisami ludzi nie wiedzących o co chodzi, a nawet podpisami dzieci, że cała ta agitacja, jest tylko szczególną formą bardziej powszechnej wojny krzyżowej, podjętej na korzyść pretensyj królestwa z łaski Bożej.“

Hrabia Chambord wydał manifest w formie listu do p. de Carayon la Tour, ogłoszony teraz w dzienniku *la Guienne*. Cel manifestu wyraźny: ująć dla siebie pochlebstwami armię francuzką i jej naczelnego wodza. Ale pochlebstwa są tak grubo nasmarowane i niezręcznie, że wątpimy nawet, czy podniebieniu Mac-Mahona smakować będą.

Po kilku teatralnych wybrykach nad zniszczeniem Paryża, pisze hr. Chambord: Ale co za godne podziwu zachowanie się naszych oficerów i żołnierzy! Jakie zaparcie się, co za dzielność w pełnieniu swego bolesnego posłannictwa! Zahartowana w duchu dyscypliny armia natychmiast przyszła do posiadania wszystkich cnót wojskowych. Tylko żołnierz francuzki może się podnieść tak prędko i tak dobrze.

„Opatrzność chciała wynagrodzić człowieka, który tak kompletnie reprezentuje we Francji honor wojskowy. Wystarczyło Mac-Mahonowi kilka tygodni, aby zrekonstytuować armię godną siebie i wielkiej sprawy której służyć miała. Umiał on natchnąć swoje wojsko tą zimną krwią, tym zapałem, tą energią tem uczuciem obowiązku, które jedynie mogły mu dostarczyć środków do pomszczenia cywilizacji i uratowania Francji.“

List hr. Chambord pisany był w dniu 6. czerwca, to jest we dwa tygodnie po rzezi ulicznej w Paryżu.

P. Wołowski Ludwik, znany ekonomista, stojący jako kandydat w departamencie Sekwany, przesłał wyborcom tego departamentu, następujący okólnik:

„W tem straszliwem położeniu, w jakie wprowadziła nas wojna z cudzoziemcem a potem wojna domowa, uważam za obowiązek przyjąć kandydaturę przy wyborach 2. lipca.

„Długie wyznania wiary są niepotrzebne.

„Znacie mnie od dawna, byłem mianowany w r. 1848 jako reprezentant Sekwany w Zgromadzeniu konstytucyjnem 154.000 głosów, a w 1849 120.000 głosów odnowiło ten mandat do Zgromadzenia prawodawczego. Karjera moja polityczna skończyła się 2. grudnia 1851. Poświęciłem się całkowicie studjom zadań ekonomicznych, i obronie swobody handlu, tak w dziennikach, jak na katedrze w konserwatorjum sztuk i rzemiosł.

„Jeśli mi użyczycie waszej ufności, wspierać będę system porządku i pokoju publicznego, ogłoszony w Bordeaux, a niedawno stwierdzony w Wersalu na podstawie utrzymania rzeczypospolitej, przyjętą przez światłą opinię kraju. Wszyscyśmy się powinni zjednoczyć, aby tym sposobem ożywić pracę, handel, przemysł, produkcję rolniczą i powstać z doznanych nieszczęść, i zbrodni, które zagrażały porządkowi społecznemu.

L. Wołowski,
Profesor w konserwatorjum sztuk i rzemiosł.
Dawny reprezentant Sekwany.
Paryż 19. czerwca 1871.

Między kandydatami na deputowanych Paryża wymieniają dwóch znakomitych pisarzy, współpracowników dziennika *Debats*, pp. Renan i Ratisbonne. Ostatni jest Alzatczykiem.

W *Paris Journal* czytamy: Wczoraj odbyły się zgromadzenia trzech sekcyj Internationalu. Rezultatem tych zgromadzeń były trzy następujące manifesta:

Komitet centralny
sfederowanej gwardji narodowej,
gałęź francuzka.

„Obywatele!

„Powiedziano, żeśmy barbarzyńcami. Nasi nieprzyjaciele sami określali tę walkę. Naszą walką jest walka społeczeństwa przeciw dzikości. Powiadają, żeśmy złodzieje, zbójcy, podpalacze.

„Wszyscy tu zgromadzeni, członkowie międzynarodowego stowarzyszenia robotników oświadczamy, iż nie chcemy, aby nas równano z bandytami, którzy Paryż spalili.

„Naszą walką była walka uczciwości przeciw podłości, wojna robotników z ciemięzkim despotyzmem kapitalistów i przywłaścicieli.

„Dziś mówią o nas, żeśmy zwyciężeni. To niepodobna, nie potrzeba się jednak rozdzielać.

„Nasi kandydaci winni być postępowymi republikanami, siłą liczby naszej przesadzimy ich.

„Proponujemy więc wam zamianować obywateli: Malon, Tridon, Latrigue.

„Wszyscy oni złożyli dowody, że są demokratami, i że sprzyjają rzeczypospolitej socjalnej.

Do obywateli robotników Paryża.

„Obywatele!

„Walka z bronią w ręku skończona. Musimy uznać panowanie siły, nie przestając z nią walczyć, o ile możemy... Jest to nasz sposób uginania się. Mocarze świata są zwycięzcami dzięki naszej bezczynności. Bądźmy zwycięzcami mimo to wszystko.

„Trzy systemy stają obecnie naprzeciw siebie:

„Rząd republikański,
„Rząd konstytucyjny,
„Rząd autokratyczny.
„Najlepszy z trzech jest obrzydłym.
Obywatele!

„Jedyna rada nam pozostaje: skupmy się do koła międzynarodowego stowarzyszenia robotników i zamianujmy swoich kandydatów:

Malon, Tolain Tridon, Rocheat, Seraillеr, Delerd, Silvent.

Paryż 16. czerwca 1871.

Komitet centralny
federacji gwardji narodowej.

Obywatele!

„Od kilku dni, dzięki waszej odwadze mogliśmy zgromadzać się i niedbać o wściekłość reakcji.

„Zwycięzka władza jest dla was władzą legalną, ponieważ jest faktycznym rządem. Musimy dziś zamknąć się w legalności.

„Na kogo paść mają nasze głosy? Na ludzi którzy nie są skompromitowani, a winni być naszymi sprzymierzeńcami.

„Obywatele,

Robotnicy, mieszczanie czy przemysłowcy, przyszłość należy do nas. Do nas umiarkowanych socjalistów republikanów.

„Nie pragniemy wcale gwałtownego obalenia społeczeństwa, chcemy tylko jego udoskonalenia.

Paryż 16. czerwca 1871.

Feliksa Pyata aresztowano nareszcie, i to ani w Szwajcarji, ani w Belgii, ale w samym Paryżu na bulwarze des Italiens. Nie wiemy, czy wielka bojaźń, czy wielka odwaga trzymały Pyata tak długo w Paryżu. Bądź co bądź Wersal raduje się mocno z tak ważnej zdobyczy. Pyat tyle zyskał, że nie będzie już doraźnie rozstrzelany, ale musi być stawiony przed sądem wojennym.

Zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę udzielającą Alzatczykom i Lotaryngczykom czynne i bierne prawo wyborcze pod warunkiem obrania stałego mieszkania; dalej ustawę normującą pracę dzieci po fabrykach. Przyjęło również wniosek przywrócenia ustawy z roku 1850, według której wolność wyrobu i sprzedaży broni poddaną jest pewnym warunkom.

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** Niezadługo ustaną przedstawienia na obu tutejszych scenach: polskie towarzystwo dramatyczne wybiera się podobno do Stanisławowa a niemieckie do Czerniowiec. Czas feryj ma być użyty na restaurację teatru. Nam się zdaje, że kiedy ma być przedsięwziętą restauracja, niechże to będzie zrobione jak się należy, bo inaczej szkoda czasu i atlasu. Najpilniejszą potrzebą przy restauracji tutejszego teatru jest przedsięwzięcie środków prezerwatywnych przeciwko niebezpieczeństwu ognia, bo doprawdy będąc we Lwowie w teatrze, aż włosy stają na głowie, gdy się pomyśli co by to było, gdyby broń Boże podczas przedstawienia wybuchł pożar, jakto np. przed kilkunastu dniami zdarzyło się w Wrocławiu.

Urząd budowniczy miejski powinien wglądnąć w tę rzecz, bo wykonywanie policji budowniczej jest przecież jego atrybucją, przysługującą mu z prawa, więc i obowiązkiem. Mianowicie żądać należy urządzenia tak zwanej „żelaznej kurtyny“ dla izolowania sceny od amfiteatru na wypadek zapalenia się dekoracyj, wygodniejszego urządzenia wychodów i przedsięwzięcia jakichś środków przeciwko tym niesłychanym przeciągom, jakie panują w tutejszym teatrze. Koniecznem jest oprócz tego zbudowanie sufitu nad sceną i urządzenie przyrządów do oświetlania sceny i z góry, aby wtedy gdy np. w sztuce jest mowa o tem, iż słońce świeci, to promienie słoneczne nie strzelały tak widocznie jak teraz, z pod nóg aktorów od budki suflerskiej. Przez brak oświetlenia sceny z góry staje się niewyraźną gra

fizjognomii w oczach. Jest to tylko pobieżne wyliczenie wymagań, jakie stawiać można względem teatru tak bogato uposażonego i tak licznie posiadającego publiczność jak teatr hr. Skarbka we Lwowie.

Jedną z plag naszego miasta jest proletarjat, który wśród dnia zdybać można na ulicy w łachmanach, albo wysypiającego się na skwarze słonecznym pod murami kamienic. Należałoby organom publicznego porządku takich obdartusów zbierać po ulicach miasta, i wydalać do miejsc przynależnych, albo przymuszać do zarobkowania przy robotach, o które dziś przy tylu budowach nie trudno, zwłaszcza, że uskarżają się na brak robotników. — To wylegiwanie się po ulicach takich nicponiów, jest wielce gorszącem i nie powinno być cierpianem.

Jutro odbyć się ma majówka Besidy ruskiej. O godzinie 3. popołudniu zbierają się uczestnicy jej koło studni na Pohulance, poczem wyruszyć mają dalej w las.

— **Na wystawę dzieł sztuki**, urządzoną w Narodnym domu przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły nowe obrazy, a mianowicie: „Powrót z odpustu" olej. przez Kotsisa Aleks. w Krakowie i portret mężczyzny, olej. przez Grabowskiego Jędrzeja we Lwowie.

Wystawa kończy się włącznie z dniem 2. lipca b. r.

L. Dzbański.

— **Wyścigi konne we Lwowie** rozpoczynają się dziś d. 24. czerwca pod kierownictwem wydziału gal. Tow. chowu koni i wyścigów. Sędziowie: hr. Jan Josika, c. k. jenerał, hr. Wilhelm Siemieński. Komisarz ministerstwa rolnictwa: hr. Wilhelm Siemieński, prezydent krajowej komisji chowu koni. Komisarze toru: panowie Erazm Wolański, Eugenjusz Jordan Stojowski. Startery: pp. Antoni Kownacki, Alfred Cielecki. Przy wadze: p. Mikołaj Wolański. Komisja sporna: pp. hr. Wilhelm Siemieński, Mikołaj Wolański, Alfred Cielecki. Jako zastępca: hr. Juliusz Bielski.

Bieg I. o godzinie 5. po południu. Nagroda Towarzystwa 800 zł. Konie wszelkiego wieku, urodzone w Galicji, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub w roku urodzenia sprowadzone. Meta $1\frac{1}{4}$ mili ang. Waga 3letnie 112, 4letnie 132, 5letnie i starsze 137 funtów cłowych. Klacze 3 funty mniej. Konie pół krwi i pochodzenia orjentalnego 5 funtów mniej. Koń, który wygrał do 1000 zł. 3 funty, jeśli wygrał do 2000 zł. 5 funtów, jeśli więcej 8 ft. więcej. Jednak koń za wygrane tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Jeźdźcy krajowcy. Wkładka 50 zł. wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek.

Bieg II. o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu. Nagroda cesarska III. klasy 300 dukatów. Ogiery i klacze pół krwi i pochodzenia orjentalnego wszelkiego wieku w Galicji, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone i wychowane, lub w roku urodzenia sprowadzone. Meta: 2 mile ang. Waga: 3letnie 106, 4letnie 131, 5letnie i starsze 137 funtów cłowych. Klacze 3 funty mniej. Koń, który raz wygrał taką nagrodę 4 funty, jeśli dwa razy 6 funt., jeśli trzy lub więcej razy 8 funt., więcej. Wkładka 60 złr., wycofanie traci połowę, jednak deklarowane na miesiąc przed biegiem wycofanie wynosi tylko 20 złr. Drugi koń dostaje połowę wkładek, resztę wkładek zwycięzca po odtrąceniu pojedynczej wkładki dla trzeciego konia.

Bieg III. o godzinie 6tej po południu. Nagroda Towarzystwa 500 złr. (Selling Stakes. Bieg sprzedaży.) Konie wszelkiego pochodzenia i wieku. Meta: mila angielska. Waga: 3letnie 120, 4letnie 140, 5letnie i starsze 145 ft. ct. Klacze 3 ft. mniej. Zwycięzca na sprzedaż w drodze publicznej licytacji za 1000 złr. Konie po za granicami Galicji urodzone 7 ft. więcej. Jeśli zwycięzca jest na sprzedaż za 750 złr., 5 funtów mniej — jeśli za 500 złr. 20 funtów mniej. Wkładka 60 złr., wycofanie 30 złr. Drugi koń połowę wkładek. Nadwyżka ze sprzedaży do kasy).

Bieg IV. o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu. Nagroda cesarska I. klasy 500 duk. 3letnie i starsze ogiery i klacze w monarchii austr.-węg. urodzone, albo w roku urodzenia tamże sprowadzone. Meta $2\frac{1}{2}$ mili ang. Waga: 3letnie 106, 4letnie 131, 5letnie i starsze 136 ft. cł. Klacze 3 funty mniej. Konie urodzone i do dwóch lat wieku, chowane poza granicami Galicji i Bukowiny 5 funtów więcej. Roczniakami mianowane konie krajowe 5 ft. ulgi. Konie czystej krwi orjentalnej 12 ft., konie pochodzenia orjentalnego i pół krwi 7 ft. mniej — Koń, który wygrał w jednym biegu 3000 do 5000 złr. włącznie 5 ft., jeśli wygrał dwa takie biegi; albo w jednym biegu 5000 złr. lub więcej 8 ft. więcej, jednak za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Wkładka 150 złr., wycofanie traci połowę; deklarowane na miesiąc przed biegiem wynosi tylko 50 złr. Koń, roczniakiem mianowany płaci tylko 25 złr. wycofania. Drugi koń dostaje połowę wkładek, resztę wkładek zwycięzca po odtrąceniu pojedynczej władki dla trzeciego konia.

Bieg V. o godz. 7. po południu. Nagroda Towarzystwa. Puhar srebrny. (Hurdle race. Bieg z płotami). Konie 4letnie i starsze wszelkiego rodu i kraju. Panowie jeżdżą w kolorach. Meta raz w koło toru (960°) 4 płoty 3 stopy wysokie. Waga 4letnia 140, 5letnie i starsze 145 ft. cł. Klacze 3 ft. mniej. Konie w kraju rodzone 5 ft. mniej. Wkładka 30 zł. wycofanie 15 zł. Drugi koń połowę wkładek.

— **Grad**. Dnia 5. b. m. spadł silny grad w Głuchowie, w powiecie lwowskim; 12. b. m. w Kopyczyńcach, w powiecie husiatyńskim; 8. bm. w Staremmieście, Grodowicach, Chyrowie, Posadzie Chyrowskiej, Polanie, Sliwnicy, Berezowie, Tarnawie i Słochyni (w powiecie Staromiejskim), d. 6. b. m. w Podhajczykach, Zahajpolu, Rohyni, Ostrowcu, Pruchniszczu, Ostapkowcach, Czechowej, Gwiździcu Starym, Podstajach, Rosochaczu, Turce i Dzurkowie (w powiecie Kołomyjskim)

— **Podziękowanie**. Do biblioteki w Dubiu przez hr. Emanuela Borkowskiego z Ponikwy założonej, któremu to panu już publiczne podziękowanie złożyliśmy, komitet centralny Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie za pośrednictwem Rady oddziału gospodarczego w Brodach przesłał w darze 25 sztuk książeczek wydania Karola Forstera.

Gdy podpisani widzą, iż ten nowy dar znacznie naszą czytelnię pomnożył, to składamy publicznie komitetowi centralnemu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie za okazaną gorliwość ku szerzeniu oświaty między ludem, szczere podziękowanie.

Dubie dnia 16 czerwca 1871.

Maciej Stojanowski nauczyciel ludowy, *Iwan Dołyniuk* naczelnik gm., *Michał Kontny* zastęp. nacz.

— **Narol** dnia 19. czerwca. Urzęda gminne i mieszkańcy tutejszej okolicy czują się być obowiązani złożyć niniejszem szanownej dyrekcji pocztowej we Lwowie swoje podziękowanie za otworzenie poczty w Narolu — gdyż dawniejsza posyłka do Bełzca była z wielu niedogodnościami połączona; — oraz uznajemy gorliwość, pilność i rzetelność ustanowionego tu pocztmistrza, pana Franciszka Zwierzchowskiego, w pełnieniu jego obowiązku. Swojem postępowaniem potrafił on zjednać sobie ogólny szacunek i poważanie.

(Podpisy.)

— **Zaproszenie**. Dnia 29. czerwca br. odbędzie się w Kołomyi w sali gimnazjum realnego o godzinie 3. popołudniu walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego, na które podpisany zarząd szan. członków oddziału kołomyjskiego i szan. publiczność zaprasza.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie podskarbiego o stanie kasy. 3. Odczyt p. Kobaka: O rozwoju języka polskiego. 4. Rozprawa p. Dwernickiego: Co stoi na przeszkodzie rozwojowi szkół ludowych, i jakie są środki zaradcze przeciw temu? 5. Wnioski pojedyńczych członków.

Od zarządu oddziałowego Tow. pedag. w Kołomyi 18. czerwca 1871.

Jan Borzemski, sekretarz.

— **Prasa perjodyczna w nadbałtyckich prowincjach**. W trzech guberniach nadbałtyckich prowincyj wychodzi pism perjodycznych 36, które liczą czytelników 43.000. Pisma te wydawane są w następujących miastach: w Rydze, w Mitawie, w Rewlu, w Pernowie, w Dorpacie, w Narwie i w Libawie. Cztery z tych pism są dziennikami urzędowemi, pozostałe 32 wychodzą nakładem prywatnym. Najdroższem z nich jest *Rygska Gazeta niemiecka* (kosztuje 11 rubli rocznie); najtańszemi są: gazeta w języku estońskim p. t. *Esti Postimes* wychodząca, i dziennik w języku łotyskim wydawany p. t. *Łatwiesu Awizes* (kosztuje bez przesyłki rocznie 70 kopijek). Najwięcej prenumeratorów (7600) liczyła łotyska gazeta *Majas Wiesis*; najmniej (193) libawska niemiecka gazeta. Dziewięć pism miało przeszło 1000 prenumeratorów. Najwięcej pism wydawano w Rydze (14) i w Dorpacie (12). Codziennych gazet w 1870 roku było dziewięć; dwudziennych dwie, co trzy dni wychodzących trzy, tygodniowych jedenaście, inne wychodziły co miesiąc a nawet w dłuższych odstępach. Jedyna w moskiewskim języku wychodząca tam gazeta liczyła na 60.000 Moskali, mieszkających w nadbałtyckich prowincjach tylko 750 prenumeratorów, t. j. jednego na 80 Moskali. Na 200.000 Niemców i żydów wypadło 22 dzienniki i 19.000 czytelników, to jest jeden na 10 Niemców. Na 1.100.000 Łotyszów wypadło 3 gazety i 12.647 prenumeratorów, to jest 1 na 87 Łotyszów. — Siedmset pięćdziesiąt tysięcy Finnów (Estów) mają pięć gazet i 5750 prenumeratorów, to jest 1 na 170 Finnów.

— **Komitetowi dla zbierania zboża** na zasiew dla francuskich rolników zostało jeszcze około 500 złr. w gotówce i paręset korcy zboża. Otóż zdaje się, że francuscy rolnicy zapewne już obsiali jarzynę, więc może obejdą się bez tej odrobiny polskiego ziarna. Zresztą teraz nie siedzi im Niemiec tak twardo na karku, i jest tam komu o nich pamiętać. Natomiast o naszych biedakach nikt teraz we Francji nie myśli — więc my o nich pamiętajmy. Grzechem byłoby tych parę tysięcy guldenów, które da się uzyskać ze sprzedaży tego zboża, nzbieranego przez komitet o którym mowa, użyć wśród teraźniejszych okoliczności na jaki inny cel, jak na zapomożenie grodnej i opuszczonej emigracji polskiej we Francji. Inny był nasz stosunek do Francji wojnującej z Prusakami, a inny do Francji, korzącej się przed Thiersem: wraz z wojną skończyły się nasze rachunki z Francuzami — myślmy teraz o sobie.

— **„Przyjaciela domowego"** wyszedł nr. 10 i zawiera: Nieśmiertelni czyli powstanie nad Bajkałem w roku 1866, dramat w 3 oddziałach. Wojska polskie w służbie francuskiej. Dzwon w ruchu, poemat. O zachowaniu się w chorobach przez dr. Paulickiego (c. d.). Sposoby łowienia raków. Leczenie podagry, nowy środek. Zyzowatości leczenie. Sporządzenie laku do użytku domowego itp. rozmaitości. Kronika i drobiazgi. Wzory znaków do chustek z ryciną. Pamiętnik zasłużonych w Polsce ludzi, przyznaczony jako dodatek do *Przyj. Dom.*, wyjdzie już z następującym numerem tego czasopisma.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ogłoszenia. Na wystawie bydła rogatego, odbytej w Żurawnie dnia 30. maja rb., komitet sędziów, zamianowany do premiowania, udzielił takowe:

A. Z funduszów subwencyjnych.

I. Za obory całe:

a) nagrody pieniężne po 60 złr.: 1. Lekczyńskiemu Czesławowi z Czerteża. 2. Komornickiemu Stanisławowi z Zawadki.

b) pochwały pismienne: 1. Chajęckiej Ewelinie z Żurawna. 2. Domańskiemu Szczęsnemu z Lachowic

II. Za pojedyńcze sztuki:

a) nagrody pieniężne po 30 złr.: 1. Granatowskiemu Mieczysławowi z Łukowa za krowę z cielęciem. 2. Kopiejce Mikołajowi (włościaninowi) z Żurawna za jałówkę.

b) pochwały pismienne: 1. Łosowskiemu Józefowi z Łukowca za krowę z cielęciem. 2. Kalinowiczowi Józefowi z Lutynki za krowę.

B. Z funduszów oddziału gospodarskiego żurawieńskiego, nagrody po 10 złr.

1. Gileckiemu Nykole (włościaninowi) z Żyrawy za buhaja. 2. Gawłowskiemu Janowi (włościaninowi) z Rudy za krowę z jałówkami.

P. Komornicki zrzekł się swej nagrody, prosząc, ażeby z takowej 10 złr. dano jego pastuchowi, Wasylowi Motulakowi, a resztę do kasy tutejszego oddziału na premiowanie bydła włościańskiego podczas najbliższej wystawy; szlachetnemu temu postąpieniu z podziękowaniem zadość uczyniono.

Wiedeń 22. czerwca. (Koresp. *Gaz. Nar.*) (Spirytus). W artykule tym obrót nieco słabnieje, sprzedano wprawdzie kilkanaście partyj zbożowego produktu po $53\frac{1}{2}$ na b. m. za stopień, w ogóle jednak ruch handlowy mały. Główną przyczyną pewnej stagnacji jest niezaprzeczenie piękna pogoda, od tygodnia trwająca, gdyż z nią razem podniosły się jak najlepsze nadzieje na zbiór kartofli tego roku. Zamówień na termina w późniejszych miesiącach nie było żadnych.

O rzepaku i oleju rzepakowym. Mimo to, że zagranicą ceny oleju i rzepaku w ostatnich dwóch dniach silnie ku podwyżce dążą, na rynku tutejszym obrót jest ciągle jeszcze jałowym. Za mierzycę rzepaku z nowego sprzętu z dostawą w jesieni ab Pest umawiano tutaj na weksel, płacono 14 złr. 85 c. gotówką. Za cetnar oleju rzepakowego płacą 28 złr. wekslem, 78.75 złr. gotówką. Wiele ofert leży w tutejszych biurach komisowych z Banatu po 13.50—13.37 zł. ab Szegedyn, Temeswar itd. a nie znajdują się na nie odbiorcy. Sprzęt rzepaku rozpocznie się temi dniami, co także nie mało wpłynęło na jałowe usposobienie.

Program walnego zgromadzenia IV. rady ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego dnia 7. i następnych lipca 1871 we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej.

1. Zagajenie o godzinie 11. z rana.
2. Budżet Towarzystwa i szkoły na rok 1871 i 1872.
3. Wybór członka komitetu w miejsce p. Pajączkowskiego.
4. Wybór członków honorowych i korespondujących.
5. Wniosek komitetu o kółkach włościańskich.
6. Posiedzenie poufne pp. delegatów a następnie wnioski i życzenia oddziałów.
7. Wycieczka do Dublan.

Z rady komitetu c. k. Tow. gosp. gal.

Lwów d. 17. czerwca 1871.

Smarzewski, prezes. *Grelinger-Greliński*, sekretarz.

Przewodnika ekonomicznego nr. 25 zawiera: Zwrot kapitałów ku zagranicznym pożyczkom. O dobrach rządowych. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabelka kursowa.

Zarząd kol. gal. Karola Ludwika przyjmuje od dnia wczorajszego na nowo przesyłki pospieszne i frachtowe tak drobiazgowe, jak i w ładugach całowagonowych, z przeznaczeniem do Rzeszy niemieckiej po za Norymbergję.

Wyciąg z Dziennika urzędowego Gazety lwowskiej z dnia 21. czerwca z nr. 140.

Edykta. Sąd kraj. we Lwowie dtto 31. maja do l. 27091 ogłasza, że pod dniem 16. wykreślone zostało z rejestru handlowego, przy firmie: „Filia banku centralnego austrjackiego we Lwowie", upoważnienie pp. Niewiadomskiego i Heferna do podpisywania tej filii. Sąd kraj. we Lwowie dtto 31. maja do l. 27090 ogłasza, że zaciągniętą została do rejestru handlowego firma handlowa: „Naftali Adler", kramarz sukien we Lwowie. Sąd pow. dla przedm. Lwowa dtto 8. maja do l. 3217, podaje do wiadomości, że we Lwowie d. 7. kwietnia 1868 Aleksander Sokalski zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Spadkobiercy domniemani winni w przeciągu roku prawa swe wykazać. Kur. massy p. adw. dr. Hoffman z zastępstwem p adw. dr. Gregorowicza. Sąd obw. w Tarnowie dtto 24. marca do l. 4198 uwiadamia o sprzedaży egzekucyjnej realności pod l. k. 38 do massy Freidy Beili Finkelsteinowej należącej pto 1685 zł. na rzecz Eliasza Leistyny. Termin sprzed. 25 lipca. Cena szacunkowa 6191 zł. 51 cent. w. a. Sąd kraj. we Lwowie dtto 4. marca do l. 2252 wzywa posiadaczy wedle podania zgubionych na imię szpitalu ubogich w Wiśniczu winkulowanych listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ser. III. nr. 4042 na 100 zł. 4%, ser. V. nr. 1406 na 100 zł. 4%, nr. 4407 na 100 zł. w. a. 4%. nr. 4480 na 100 zł. 4%, nr. 4409 na 100 zł. w. a. 4% aby do roku sześciu tygodni i trzech dni sądowi przedłożyli. Sąd pow. miej. deleg. krak. dtto 3. maja do l. 7597 zawiadamia p. Sykstusa Wojciechowskiego o zniesionym pozwie przeciw niemu p. Jana Nepomucena Hanickiego pto 166 zł. Termin 5. września do sum rycznej rozprawy. Kur. dr. Wyrobek. Sąd pow. w Przeworsku dtto 12. czerwca do l. 835 podaje do wiadomości, że w nocy z 9. na 10. czerwca b. r. skradziono kupcowi Pinkasowi Banda następujące papiery wartościowe: jedna sztuka losu ks. Palfi nr. 91585 na 40 zł., jedna sztuka losu Klary 9780 na 40 zł. z podpisem kupca z Sambora Krommera, jedna sztuka pożyczki narodowej z r. 1853 l. 69211 na 1000 zł. nakoniec obligacje indemniz. ser. 21065 na 100 zł. ser. 21368 na 100 zł., ser. 21282 na 100 zł. ser. 11202 na 100 zł., ser. 2953 na 100 zł., ser. 8430 na 100 zł., ser. 1700 na 100 zł. Wzywa się każdego, aby tych papierów wartościowych nie nabywał i o posiadaczu najbliższej władzy doniósł.

Obwieszczenia. Na zabezpiecz. dostawy materj. do pokrycia gościnca Stryjsko-lwowskiego licytacja 12. lipca w namiest. tutej za pomocą ofert. Cena na rok 1872 wynosić będzie 33731 zł. 75 c. Na gościncu z Delatyna do Jablonicy mają być następujący budowy uskuteczuione w ciągu lat 1871, 1872 i 1873: budowa gościnca $679\frac{1}{2}$ sążni za cenę 22078 zł. $15\frac{1}{2}$ cent., budowa mostu nr. 71 za cenę 4996 zł. 87 c., budowa mostu nr. 82 za 27264 zł. 14 c., budowa mostu nr. 99. za 20643 zł. 56 c. r. 1871—1872 odbudowanie drogi długości 1072 w cenie fiskalnej 30499 zł. 27 c. razem więc za 105481 zł $99\frac{1}{2}$ c. w. a. Termin do 12. lipca na ręce lwowskiego namiestnictwa. W Krosnie w starostwie licytacja 12. lipca na dostawy materjału do pokrycia gościńców państwowych na rok 1872 wynosi cenę fisk. 11758 zł. 35 c. w. a. Izba notarjalna w Krakowie ogłasza konkurs od dtty 14. czerwca do l. 157 na posadę notarjusza w Krakowie. Połączony jest z tą posadą również obowiązek złożenia kaucji służbowej w kwocie 5250 zł. w. a. Termin do końca lipca.

Licytacje. Na budowę budowli konserwacyjnych w l. 1871. 1872 i 1873 na gościncach państwowych w okręgu budow. nadworniańskim licytacja za ofertami 4. lipca w Nadwórnie. Cena fiskalna robót na 1871 do wykonania przeznaczonych wynosi 15292 zł. $76\frac{1}{2}$ cent. Materjał do pokrycia gościńca na trzyletni przeciąg w obw. Zaleszczyckim licytacja za ofertami na dniu 3. lipca w Zaleszczykach. Cena fisk. szutru dostawę na rok 1871 wynosi 6647 zł. 35 c. Na dostawę szutru na rok 1872 licytacja w starostwie Nadwórniańskim na d. 3. lipca. Za 1400 swyzm 4.226 złr. 65 c. fisk. Przymusowa sprzedaż real. we Lwowie pod l. $863\frac{1}{4}$ p. Tadeusza Wiśniowieckiego własnej na dniu 24. lipca i 25. sierpnia 1871 pt. kwoty weksl. 793 zł. na rzecz pp. Nagelmaker i Emila Lepaye. Cena wywołania 24.813 zł. 41 c. w. a. O tej licytacji zawiadamia się wierzycieli i Tobiasza Jarosza, Józefa Malickiego lub Maleckiego, Annę Sieradzką, p. Józefę z hr. Komorowskich Ulaniecką, Ksw. dr. Pomianowskiego w zastępstwie dr. Schrenzla. Zabezpieczenie robót około przekopu na Dniestrze przed Haliczem odbędzie się licytacja w starostwie Stanisławowskiem na 28. czerwca. Cena fisk. 9.819 zł. 19 c.

Sąd obw. w Rzeszowie dtto 26. maja do liczby 2652 donosi o licytacji $\frac{1}{3}$ dóbr Raksza wa, własność Edwarda Blumenthala na terminach 19. lipca, 24. sierpnia 1871 sprzedaż będzie na rzecz p. Heleny Gordowicz pto 1476 zł. $82\frac{1}{2}$ cent. Cena wywołania: 29.827 zł. 15 c. w. a. Sąd pow. w Gorlicach dtto 26. maja do l. 2576 cyw. uwiadamia o licytacji połowy realności pod nr. 94. w Gorlicach położonej Rachmila Scheynagla własnej, na rzecz Racheli Lambskowej ptto 400 zł. z 6% od 9. czerwca 1866 i kosztami sądowemi w kwocie 53 zł. $42\frac{1}{2}$ c. w. a. Termin 19. lipca i 21. sierpnia. Cena wywołania połowy real. stanowią 1517 zł. 5 cent. Kur. p Adam Żurowski z zastępstwem p. Edwarda Łozińskiego. Sąd kraj. we Lwowie dtto 1. kwietnia do l. 64585 uwiadamia wszystkich tych, którzy jakiekolwiek pretensje na jurydyce Gabryelówka w powiecie lwowskim położonym, zabezpieczone mają, że za czynsze emfiteutyczne i robociznę, kapitały indemnizacyjne w kwotach 252 zł. 20 c. i 12 zł. $27\frac{1}{2}$ kr. m. k., że równocześnie wprowadza się postępowanie sądowe celem przyznania rzeczonego kapitału, a względnie zaliczki na ten kapitał. Zgłaszać się należy do 15 sierpnia. Sąd pow. w Bochni dtto 30. maja do l. 687 cyw. powiadamia o licytacji na terminach 31. sierpnia, 28. września i 27. października w realności pod. l. 465—460 w Bochni położonych własności p. Anny Schollmayer pto wierzytelności w sumie 4973 zł. na rzecz p. Julii Suwlkowej 2o Nagy. Cena wywołania 27.332 zł.

Telegramy Gazety Narodowej.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń 23. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej Rady państwa toczyły się dalej rozprawy nad podwyższeniem pokojowego stanu pułków konnicy. Odrzucono wniosek Rechbauera, przejścia do porządku dziennego. Również odrzucono jednobrzmiący prawie z rządowem przedłożeniem wniosek mniejszości komisji 72 głosami przeciw 61. Przyjęto zaś wniosek większości komisji z tą poprawką, aby rezerwistom spędzony w czynnej służbie czas liczono nie podwójnie, lecz potrójnie.

W końcu jako sprawę naglącą uchwalono bez rozpraw projekt do ustaw o poborze dalszym podatków na miesiąc lipiec.

Wiedeń 23. czerwca. W miejsce delegowanego Bitto wybrała węgierska delegacja wiceprezydentem Augusta Treforta. W poniedziałek na przyszły tydzień odbędzie się posiedzenie pełnej delegacji węgierskiej; na porządku dziennym stoi sprawozdanie komisji finansowej.

Paryż, w czwartek wieczorem. Doniesienia korespondentów angielskich dzienników, jakoby zaszły jakieś nieporozumienia między Francją a Prusami, wskutek czego opóźnia się powrót jeńców francuzkich z Niemiec, nie mają podstawy.

Książe Aumale wylądował wczoraj w Calais, wieczorem spodziewają się go w Paryżu.

Niemcy ciągle opuszczają coraz większe przestrzenie zajętych przez nich ziem francuzkich.

Stan zdrowia w Paryżu jest zadawalniający. (Grasował tam tyfus i ospa przyp. red.)

(Z biura: Internationales.)

Wiedeń 23. czerwca. „Wiener Abendpost" ponownie zbija doniesienia pragskiej „Politik" o wrzkomej misji hr. Hatzfelda.

Praga 23. czerwca. „Politik" stanowczo oświadcza się przeciwko temu, co zamyślać ma hr. Hohenwarth, aby akcja ugodowa ograniczoną była określeniami dyplomu październikowego. Od czasu rekonstytucji państwowych praw Węgier, nie wystarcza już dyplom październikowy. On nie uznaje historycznego prawa Czech i sprzeciwia mu się nawet we wszystkich trzech ustępach.

Rzym 22. czerwca wieczorem. Na znak inauguracji przesiedlenia stolicy Włoch do Rzymu, prezydować będzie król włoski w dniu 1. lipca radzie ministerjalnej w pałacu Kwirynalskim w Rzymie.

Neapol 22. czerwca. W prowincjach południowych, mianowicie w Kalabrji panuje wielka niepewność bezpieczeństwa publicznego. Sformowano kilka nowych band rozbójniczych. (Robota Burbonów; p. r.)

Przyjechali do Lwowa d. 23. czerwca.

Hotel Zorza: A. hr. Cigala z Bukowiny, L. hr. Piniński z Grzymałowa, A. hr. Wodzicki z Krakowa, A. Głogowski z Bojanca, B. Augustynowicz z Woszczańca, F. Rozwadowski z Babina, H. Szeliski z Kozowa, Zd. Skrzyński z Strzyżowa, E. hr. Mniszek z Moskwy, K. hr. Przezdziecka z Moskwy.

Hotel Angielski: A Janocha z Strzylcza, T. Janowicz z Kamieńca, J. Płocki z Nowodworca, A. Serwatowski z Bucniowa, Z Orłowski dr. praw z Krakowa, S. Jankowski z Żelechowa, A. Strutyński z Berezki.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą	ze Lwowa do Krakowa	g. 3 m. 30	r.
„	„ „	„ 6 „ 42	r.
„	„ „	„ 8 „ 7	w.
„	„ do Czerniowiec	„ 8 „ 32	r.
„	„ „	„ 12 „ 20	w.
„	„ do Brod. i Złocz.	„ 8 „ 52	r.
„	„ „	„ 11 „ 50	w.
Przychodzą	„ z Krak. do Lwowa	„ 7 „ 37	r.
„	„ „	„ 11 „ —	w.
„	„ „	„ 8 „ —	w.
„	z Czerniowiec „	„ 7 „ —	r.
„	„ „	„ 2 „ 30	w.
„	z Brod. i Złocz. „	„ 7 „ 24	w.
„	„ „	„ 2 „ 50	w.

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą	do Brodów i Złoczowa	g. 9 m. 11	w.
„	„ „	„ 12 „ 12	r.
Przychodzą	do Lw. z Brod. i Złocz.	„ 6 „ 22	w.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 23. czerwca 1871

godzina 2 min. — popołudniu.

Wiedeń. Akcje franko-austr. 120.70. Węgierskie kredyt. 111.00. Anglo-austr. 249.00. Unionsbank 280.80. Kolei Karola Lud. 250.25. Kolei siedmiogr. 173.50. Kolei południ. 176.40. Kolei Alfölda 176.75. Kolei Elżbiety 223.00. Kolei lwowsko-czerniow. 174.25. Węg. Nordost 164.00 Kolei północnej 228.75. Kolei Rudolfa 162.50. Węgierska Ostbahn 85.00. Indemnizacje galicyjskie 75.20. Losy z roku 1864 126.75. Usposobienie: mocne.

z dnia 23. czerwca 1871

godzina 6 min. — popołudniu.

Wiedeń. Akcja kolei koszycko-oderbergskiej 101.50. Akcje kredytowe 291.30. Akcje banku anglo-austr. 248.30. Banku obrotowego 171.75. Kolei Karola Ludwika 250.25. Kolei południowe. 176.70. Franko-austr. 120.80. Losy tur. 64.25. Akcje banku budow. 81 90 Losy węgier. 93.40. Kolei państwowej 423.00. Banku związk. 255.00. Banku ludowego 00.00. Kolei Łupk. 162.75. Napoleondor 9.86. Usposobienie: bez ruchu.

Berlin. Ruble papier. $80\frac{5}{8}$. Akcje kredyt. $158\frac{1}{4}$. Lombardy $96\frac{1}{8}$. Galizier $102\frac{1}{8}$ Kolej państwowa $231\frac{1}{4}$. Rumuńska $45\frac{1}{4}$. Banknoty austr. $81\frac{7}{8}$. Usposobienie: mocne.

Wrocław. Pszenica 94, żyto 69, owies 37.

Lwów, z Izby handlowej dnia 23. czerwca

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
II. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	250 0	251 00
„ Lwow.-Czern. Jassy	173 25	174 25
Banku hip. gal z wpł. 50%	129 50	131 00
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	70 00
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	84 75	85 25
Tow. kred. gal. 4% w. a	75 50	76 00
Banku hipot. gal. 6%	89 60	90 0
Gal. zakł. kred. włośc.	90 50	91 50
III Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 10	75 60
Poż. głod. z r. 1866 po 7%	00 00	100 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 76	5 83
Dukat cesarski	5 81	5 86
Napoleondor	9 77	9 85
Pół imperjał rosyjski	09 98	10 15
Rubel rosyjski srebrny	1 90	1 95
Rubel rosyjski papierowy	1 63	1 61
ruskie bilety kasowe	1 82	1 83
Srebro	121 50	123 00
Wiedeń d. 21. czerwca.		
Papiery państwa austr.		
5% renta austr. w. a.	59 75	59 90
„ „ „ srebrem	69 35	69 45
Pożyczka ost. z r. 1839	287 00	288 00

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Pożyczka loter. z r. 1854	94 50	95 00
„ „ „ 1860	99 70	99 90
„ „ „ 1864	126 50	126 75
„ podatk. z r. 1864	000 00	00 0
Listy zastawne domen.	124 50	125 50
Oblig. indemniz. gal.	75 00	75 4
„ „ bukow.	73 50	74 00
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	247 00	248 20
Centralny bank	64 00	65 50
Kredytowy zakład	290 20	291 70
Franko-Austrjackie	121 60	121 80
Galic. dla handlu i przem	000 0	100 00
Generalbank	91 00	91 50
Hipoteczny bank galicyjski	136 00	136 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	777 00	778 00
Vereinsbank	106 75	107 00
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	82 70	82 90
Boryst. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	36 75	37 25
Akcje kolejowe.		
Alföldzka	176 50	177 00
Karola Ludwika	249 75	250 25
Północna Ferdynanda	2287 00	2290 00
Franciszka Józefa	203 75	204 25

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Lwowsko-Czerniow. Jassy	173 50	174 00
Rudolfa	162 50	163 00
Siedmiogrodzka	172 75	173 25
Staatsbahn	425 50	426 50
Południowa	178 75	179 25
Tramway wied.	223 00	223 50
Łupkowska	162 50	163 00
Węgierska północno wsch.	164 00	164 25
„ wschodnia	85 00	85 50
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 50	90 00
Bank włościańsk. galicyjski	90 50	91 00
Tow. kred. ziem. gal. 4%	76 00	76 00
„ „ „ „ 5%	84 25	84 25
Bank nar. austr. 5% m. k.	96 90	97 10
„ „ „ 5% w. a.	92 30	92 50
Bodencredit w srebrze 5%	106 25	106 50
„ w. a. 5%	86 80	87 00
Kol. obl. z pier. 5%		
(wol. od p. d., prc. srobr.)		
Alföldzka kolej	88 90	89 10
Ferdynanda północna	105 00	105 50
Karola Ludwika dawn.	105 00	105 25
„ „ z r. 1867	100 00	100 50
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	90 50	91 25
„ „ z III. em.	84 60	84 80
Rudolfa	91 60	91 50

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Siedmiogrodzkiej	88 9	89 10
Południowej kolei	110 60	110 90
Państwowej kolei	138 50	139 50
(10% podat. prot srebr.)		
Czeska zachodnia	96 00	96 50
Elżbiety nowa	102 00	103 00
(10% podat., prot. w. a.)		
Elżbiety dawna	92 60	92 80
Ferdynanda północn. m. k.	90 75	91 25
„ „ w. a.	87 00	87 75
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	174 00	174 50
„ Rudolfa	15 00	15 50
„ Stanisławowskie	28 00	30 00
„ Keglevich	15 00	17 00
„ hr. Palfy	29 00	30 00
„ ks. Salm	39 00	40 00
„ hr. St. Genoi	29 00	30 00
„ ks. Windischgrätz.	21 50	22 50
„ Waldstein	23 00	24 00
„ ks. Klary	38 00	39 00
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	91 15	91 25
Paryż 100 frank.	48 60	48 70
Londyn 10 ft. szter.	123 95	124 05
Frankf. 100 zł. ol. w p. N	103 35	103 40

Tylko z napełniania

1871.

Świeże WODY mineralne

ze źródeł naturalnych

otrzymał

HANDEL

K. Ballabana

we Lwowie 296 „pod złotym Kogutem.“

Tanie stałe ceny jakoteż sumienne postępowanie zjednały memu handlowi najlepszą reputację, a mojem staraniem jest i nadal w tym roku Szanownych gości świeżą, na kilka transportów podzieloną wodą mineralną zaopatrywać.

Zamówienia na prowincję wykonuję natychmiast. 1946 9—10

Świeży transport chińsko-rosyjskiej herbaty. — Waga wiedeńska.

Herbaty Familijnej	Melange de Moskau	Emperial żółto-kwiatowa	Congo Cesarska	Proszek Herbaciany	Biszkokty angielskie do herbaty 1 ft. 1·20 ct.
1 ft. wagi w. 3 złr. w. a.	4 złr. w. a.	5 złr. w. a.	2 złr. w. a.	1 funt. wied. 1.20 ct.	

Łaskawe rozkazy z prowincji uskuteczniam natychmiast nie licząc za opakowanie.

Handel Karola Ballabana we Lwowie 296 „pod złotym Kogutem.“

SZYMON FEDOROWICZ

restaurator pod złotym jabłkiem

przy placu Bernardyńskim,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem **25. czerwca 1871**, t. j. w Niedzielę **roz oczyna wyszynk marcowego**

Piwa Krasiczyńskiego

z browaru **JO. księcia Adama Sapiehy** na sposób pilzneński warzonego.

Sprzedaż na miary i butelki.

STANIS. ARMATYS

mający skład futer w Krakowie i Lwowie, przybędzie z towarem futrzanym tak w skórach jakoteż wyrobionym na **Jarmark Ułaszkowiecki**, o czem szanowną Publiczność zawiadamia.

Adres: ulica Pańska Nr. 96. naprzeciw cukierni Żółkiewskiego. 1—3

KARETA



podwójna, lekka, w dobrym stanie, z wolnej ręki do **sprzedania.** Bliższa wiadomość przez grzeczność w lakierni pana Dąbrowskiego na Chorąszczyźnie.

Poszukuje się 2290 1—4

spólnika z kapitałem 10.000 złr. do przedsiębiorstwa kupna

300 do 500 morgów lasu nad Sanem dobrze utrzymanego; materjał budowlany i okrętowy.

Bliższą wiadomość udziela Biuro komisow. i wywiadowcze **Zygmunta Kotkowskiego**, w **Wiedniu** (Stadt, Auwinkel Nr. 3).

Wysiewu na jeden morg 2 funty

Prawdziwy angielski

Turnips

czyli Rzepę pastewną

poleca 2280 1—3

w najlepszej jakości

Skład Nasion

Juljusza Adama

we Lwowie

przy placu Marjackim Nr. 361 m.

Żółty olbrzymi za 1 funt złr. 1 — Biały, okrągły i długi za 1 ft. 80 kr.

Czas siewu od czerwca do sierpnia

Dla pp. Notarjuszów!

Jeśliby który z pp. Notarjuszów w okręgu apelacji lwowskiej lub też krakowskiej na podstawie ustępu drugiego §. 143 ustawy notarjalnej szukał substytuta, który posiada kilkuletnią obszerną praktykę i może złożyć własną kaucję notarjalną, raczy zgłosić się po szczegóły osobiście lub listownie do Wgo Edwarda Hoffmana, adwokata krajowego we Lwowie Nr. 49. miasto 1—3

Dla handlujących wełną.

Pozwalamy sobie podać niniejszem do wiadomości, że na tutejszem miejscu urządziliśmy 2293 1—1

Biuro komisowe na

WEŁNĘ

Klosterstr. 61,

i przyjmujemy wełnę na skład lub w komisową sprzedaż pod najkorzystniejszemi warunkami.

Berlin w czerwcu 1871.

Oscar Heimann & Co.

Nr. 11540.

Odroczenie

terminu licytacyjnego na dzierżawę folwarku miejskiego „Wulka kapitańska“

Obwieszeniem Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z dnia 6. kwietnia 1871. do l. 6578 ogłoszono, że celem wydzierżawienia folwarku miejskiego „Wulka kapitańska“ tuż pode Lwowem za rogatką zamarstynowską położonego, na dniu 27go czerwca 1871 publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert w III. Depart. Magistratu przeprowadzoną zostanie.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 19. czerwca 1871 **odracza się ten termin na dzień 20. lipca 1871 o godzinie 11. przed południem.**

Folwark „Wulka kapitańska“ posiada obszaru 44. morgów 1316□ sążni i zostanie wydzierżawiony na sześć (6) ewentualnie na dwanaście (12) po sobie następujących od 1. listopada 1871 liczyć się mających lat.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 550 złr. w. a. rocznego czynszu, jako wadjum dziesięć procentów (10%) od ofiarowanego rocznego czynszu policzyć się mających, zaś jako kaucję na zabezpieczenie warunków protokołem licytacyjnym objętych, kwota, rocznemu czynszowi wyrównywająca, którą to kaucję dzierżawca w 8 dniach po zawiadomieniu Go o przyjęciu jego offerty złożyć obowiązany.

Warunki licytacyjne, plan sytuacyjny i inwentarz budynków znajduje się w III. Dep. Magistratu na dole do przeglądnięcia. 2289 1—3

We Lwowie d. 21. czerwca 1871.

Wszelkie pożyczki

na hipotekę wyrabia w jak najkrótszym czasie biuro komisowe i wywiadowcze dla Galicji i Bukowiny **Zygmunta Kotkowskiego,** w Wiedniu, Stadt Auwinkel N. 3. 2—6

D. A. FIJAŁKOWSKI

specjalny lekarz chorób usznych

(głuchota, szum, wyciek materji, ból polip i t. d.) uczeń najsłynniejszych specjalistów w Paryżu. Przyjmuje codzień przed południem od 10 do 11tej po południu od 4tej do 5tej przy sztucznem oświetleniu uszów, ulica Szeroka l. 554 dom p. Orensteina na II. piętrze. Także listownie 1840 1—1

Najlepsze

PERFUMY

prawdziwe angielskie do chustek:

- **Ess Bouquet**, za duży flak. zł. 1½, 2
- **New-Mown Hay** „ „ „ 2
- **Puder** ryżowy Violet prawdziwy angielski, duże pudełko 75 ct.
- **Trociczki** pachnące do kadzenia prawdziwe angielskie pudełko 30 ct.
- **Mydła** toaletowe prawdziwe angielskie po 25 i 40 ct.
- **Cold Cream** dla udelikatnienia twarzy prawdziwy angielski słoik duży porcelanowy złr. 1.
- **Pomada** francuska prawdziwa Creme Duchesse słoik złr. 1·20 ct.

Oraz **Woda kolońska** nadreńska i **fiksatory wiedeńskie** nadeszły świeżo w znacznym transporcie do składu komisowego pod firmą:

K. Pawliński,

przy ulicy Halickiej Nr. 295 na pierwszem piętrze we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najrychlej i najakuratniej

Handlującym odstępuje się stosowny procent. 2282 1—1

W nocy z 18. na 19. nieciekło dwóch chłopców dworskich z Ostrowa powiatu i cyrkułu Tarnopolskiego — pokradłszy wiele przedmiotów. 2281 2—3

Jeden imieniem Aleksander Zwoliński rodem z Kozłowa starostwo Brzeżany, wzrostu niskiego szczupły bronet — drugi imieniem Leon rodem z Kormanicy w Przemyskim, blondyn, wzrostu średniego, silnej budowy — mogą mieć lat od 16 do 19.

Wzywa się niniejszem uprzejmie wszystkich Panów przełożonych obszarów dworskich i gminnych, aby takowych w razie danym przetrzymać i do Ostrowa lub do Sądu Tarnopolskiego odstawić kazali, albo przynajmniej o tem podpisanemu donieść raczyli.

Władysław Dzbański,

przełożony obszaru dworskiego w Ostrowie.

L. 681.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej Przemyskiej, ogłasza konkuzs na posadę Inspektora dróg gminnych z płacą roczną 400 złr. w. a. i zwrotem kosztów za furmanki.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają podania do Wydziału powiatowego do dnia 29. b. m. włącznie z wykazaniem kwalifikacji i dotychczasowego zatrudnienia. 2278 2—3

Przemyśl dnia 20. czerwca 1871 r.

ESSENCJA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, nr. 7. et 8. — Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i L. Spissa w Warszawie, we Lwowie u pana Piotra Mikolascha, w Krakowie u pana Trauczyńskiego, w Brodach w aptece Kullaka. 1739 11—20

Młody człowiek

obznajomiony dokładnie z górnictwem, osobliwie co do kopalń węgla, może otrzymać za stosownem wynagrodzeniem czasowe zajęcie lub też i stałe umieszczenie.

Zgłaszać się listownie franko do Zarządu dóbr Skwarzawa poczta Kniaże, powiat Złoczów.

Osobliwości

najlepszych i najsławniejszych perfum do chustek.

Fleur Polonaise,
Forget me not,
Spring Flowers,
Fleur Polonaise,
Mots Rose,
Fleur Hongroise,
Ylang Ylang,
Ess-Bouquet,
Forest Flowers,
Jockey Club,
Fleur Reseda,
Violette de Mars,

Pomada z tłuszczu niedźwiedziego, do utrzymania i wzniecenia porostu włosów, słoik . . . . . . 1 zł.

Kawałeczek *Pomady z tłuszczu niedźwiedziego* . . . . 50 ct.

Savon de Thridace najlepsze mydło toaletowe, kawałek . . . . 80 ct.

prawdziwe do nabycia

Parfumerie Maczuski,

Wien, Karntnerstrasse 26.

we *Lwowie* u *W. Boczkowskiego*, handel,
w *Krakowie* u p. Józefa Jahn, handel
„ *Pradze* u W. J. Löschner, „
„ *Peszcie* u parfumerie Lueff.

Uwaga. Uprasza się, aby przy kupowaniu uważać na etykietę Maczuski, gdyż tylko takowe są prawdziwe.

Jeden flakonik kosztuje tylko 1 złr. 50 ct. — 1894 13—16

Pasy do maszyn i młocarń własnego wyrobu jakoteż wiedeńskie,

Bundy do podróży różnej wielkości,

Kufry damskie i męzkie,

Kołdry sławuckie i inne wełniane,

Koce do kuracji wodnej,

poleca i odwrotną pocztą wysyła

Handel towarów mięszanych

Jana Górskiego

2283 2—3 we Lwowie, l. 19 m.

Poszukuje się

Aptéki

w dzierżawę, w jednem z większych miast Galicji.

Interesowani raczą się zgłosić pod adresem:

Jan Nep. Klimke,

właściciel domu Nr. 376¼.

Młocarnia szumanowska piątrowa z całym przyrządem i kieratem, jeszcze do użytku służyć mogąca, jest za bardzo niską cenę do nabycia w Bóbrce. Bliższa wiadomość w miejscu. 2—3

Lwów dnia 20. czerwca 1871.

Wielmożny Panie!

Telegram!

3—6

Pan Schostal i Härtlein

we Lwowie, w hotelu Georga.

Od dziś zacząwszy można każdemu odbiorcy towarów przyznać 10% rabatu, aby skład bielizny i płócien prędzej wyprzedać i kosztów transportu powrotnego ile możności oszczędzić.

Schostal i Härtlein,

W skutek zlecenia naszego składu fabrycznego w Wiedniu sprzedawać będziemy od dziś począwszy jeszcze **o 10% taniej** niż dotąd. Chociaż tak wszystkie gatunki **płócien, bielizny stołowej, koszyl, spodni, gorsetów,** słowem wszystkie artykuły, które tu na składzie mamy, **po nadzwyczajnie miernych cenach** (li tylko w skutek osobliwych okoliczności) sprzedajemy, zwracamy uwagę Szanownej P. T. Publiczności i na tę **tak rzadko nadarzającą się sposobność** nabywania tanich, gwarantowanych dobrych **płócien i bielizny.**

Czas sprzdaży trwa jeszcze tylko przez 3 dni i to jedynie w hotelu George na dole Nr. 2.

Ces. król. uprzyw. galicyjski

Zakład kredytowy włościański

wydaje we **Lwowie** i przez swoje kasy po powiatach w kraju

ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe z 10 dniowym terminem wypowiedzenia i
6 „ „ 30 „ „ „

Również nabyć można w zakładzie i w kasach powiatowych

LISTY ZASTAWNE

zakładu kredytowego włościańskiego

w sztukach po **100, 500** i **1000** złr. wal. austr.

które przynoszą prócz stałych **6%** także i **dywidendę**, a wylosowane będą w przeciągu **lat piętnastu.**

2230 2—?

Dyrekcja.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Kupon lipcowy od akcyj

(kwitów tymczasowych) c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, na które wpłacono 50% czyli po 100 złr. w. a. ściągnięty będzie **począwszy od dnia 1. lipca b. r. za wypłatą**

Złr. 10 wal. austr.

we Lwowie w głównej kasie Towarzystwa,

w Krakowie
„ Czerniowcach
„ Białej — w Filiach Zakładu
„ Samborze
„ Tarnopolu

a w **Wiedniu** w kantorze bankowo-wekslarskim n. a. **Towarzystwa eskontowego i w Banku Union.**

Złr. 10% w. a. w r. 1870. rozpisaną wpłatą na akcje zalegają jeszcze następujące numera: 266. 267. 1231. 1442. 3211. 3212. 3213. 3328. 3329. 3330. 4428. 4429 4430. 4493. 4579. 4590. 4696. 4861. 4930. 5055. 5816. 5817. 5818. 5819. 5820. 5821. 5822. 6001. 6002. 6003. 6101. 6102. 9450 i 9453. 2—2

Lwów dnia 16. czerwca 1871.

DYREKCJA.

Kute, przez c. k. rząd probierczy w Wiedniu badane i ostęplowane

Wagi dziesiętne

czworokątne, niezrównane w swej pewności, dokładności i trwałości z zaręczeniem.

Wytrzymałość:	1	2	3	5	10	15	20	25 ctnr.
Cena:	16	21	25	35	45	55	70	80 złr.

Wytrzymałość:	30	40	50 ctnr.
Cena:	90	100	110 złr.

Potrzebne do tego funty po najtańszych cenach.

Kute sprawdzone **wagi na bydło** do odważania wołów, krów, świń, owiec, cieląt, mniejszych obładowanych wozów itd.

Wytrzymałość:	15	20	25	30	40	50 ctnr.
Cena:	150	170	200	230	250	300 złr.

z żelaznemi poręczami i funtami. Bez poręczy żelaznych ale z funtami, każda waga o 50 zł., zaś z drewnianemi poręczami o 35 złr. taniej.

Kute, przez c. k. rząd probierczy w Wiedniu sprawdzone i cechowane wagi mostowe (za poręczeniem), do odważania wyładowanych wozów ciężarowych i towarowych, jednego lub kilku bydląt na raz.

Wytrzymałość:	50	60	70	80	100	120 ctnr.
Cena:	350	400	450	500	550	600 złr.

Wytrzymałość:	150	200	300	500 ctnr.
Cena:	650	750	900	1200 złr.

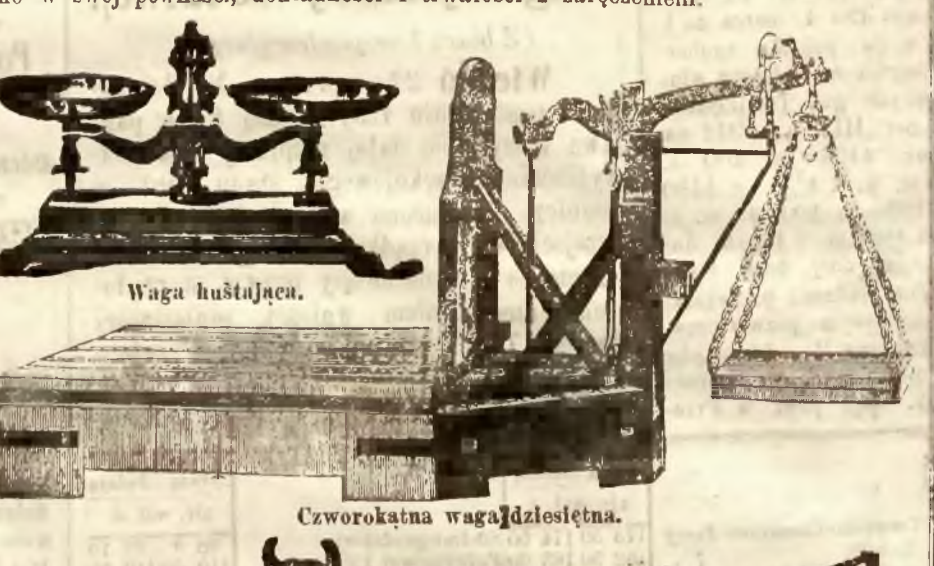
Wypróbowane **wagi huśtające** (za poręczeniem), odpowiednie do każdego użytku, celu i handlu, na najwyższej skali techniczno-mechanicznego wykończenia niewyrównane w dokładności, trwałości, staranności i praktycznego użytku.

Wytrzymałość:	80	70	60	50	40	30	20 funt.
Cena	30	27½	25	22	20	18	15 złr.

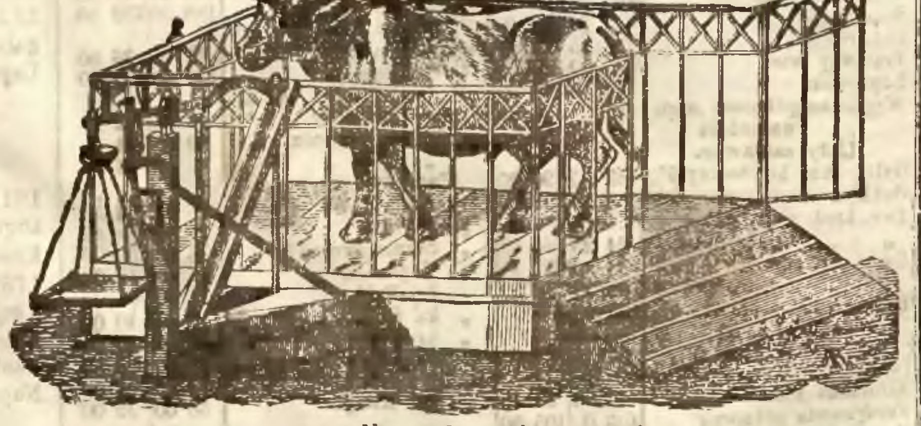
Wytrzymałość:	10	4	2	1 funt.
Cena	12	7½	6	5 złr.

Ważki od tychże zdjąć się dające odpowiednie są do każdego użytku handlu i celu, przeto mogą być zrobione wedle dyspozycji. Wagi huśtające markują, jako najmniejszą wagę 1/32 łuta.

Oprócz tych wag, wyrabiamy i mamy na składzie wszelkie możebne wagi i funty w najlepszej jakości i po najtańszych cenach. Illustrowane cenniki rozsyłamy bezpłatnie. Mniejsze obstalunki wypełniamy natychmiast za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą, większe zaś wedle umowy. 2193 2—?



Waga huśtająca. — Czworokątna waga dziesiętna.



Waga dla bydła z żelaznemi poręczami.

Fabryka wag, funtów i Zakład budowy wag mostowych

L. BUGANYI & Comp.

w Wiedniu, *Margarethen Griesgaasse Nr. 26.* **Główny skład:** *Stadt, Singerstrasse Nr. 10.*

Obstalunki dla nas przyjmują także pp. **Krasicki, Kraiński i Spółka** we Lwowia.

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.